# PORADNIK Bankowy

Bank Polski

MAGAZYN KLIENTÓW PKO BANKU POLSKIEGO • NUMER 4 (76) 2012
ISSN 1506 0977

## SKO nie tylko dla dzieci
## **Warto oszczędzać**

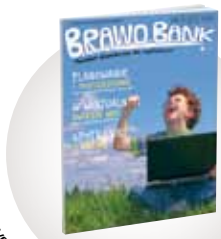


Wewnątrz numeru ekonomiczny poradnik dla dzieci

# INTERNETOWE PKO KONTO DLA MŁODYCH

- **0 zł** za prowadzenie konta*
- **0 zł** za krajowe przelewy internetowe
- **0 zł** za wypłaty ze wszystkich bankomatów w Polsce i na świecie
- możliwość otwarcia konta za pośrednictwem kuriera

**Dodatkowo możesz zyskać**
**10% PREMII za płatności kartą w sieci**.**

**Dołącz do 5 milionów użytkowników kont internetowych PKO Banku Polskiego.**

Bank Polski
*dzień dobry*

www.pkobp.pl, infolinia: 801 302 302, +48 81 535 65 65 opłata zgodna z taryfą operatora

*Osoby do 26. roku życia 0 zł, a osoby w wieku 26-30 lat 0 zł przy systematycznych miesięcznych wpływach min. 1000 zł, w przeciwnym razie opłata wynosi 5 zł/mies.
**Premia jest nagrodą za aktywne korzystanie w sieci z karty płatniczej wydanej do konta otwartego od 1 października do 16 listopada 2012. Dotyczy transakcji przeprowadzonych od 1 października 2012 do 28 lutego 2013. Maksymalna kwota premii wynosi 20 zł/mies.

PKO Konto dla Młodych jest przeznaczone dla studentów i absolwentów wyższych uczelni w wieku 18-30 lat.
Po złożeniu wniosku na stronie internetowej www.pkobp.pl konsultant Infolinii poinformuje Cię o możliwości dostarczenia umowy za pośrednictwem kuriera. Szczegółowe informacje na temat produktu, w tym Taryfa prowizji i opłat bankowych, są dostępne w placówkach PKO Banku Polskiego i na stronie internetowej www.pkobp.pl.
Informacje na temat możliwości uzyskania premii znajdują się w Komunikacie PKO Banku Polskiego dostępnym w placówkach Banku i na stronie www.pkobp.pl.
Środki na koncie są oprocentowane 0,01% w skali roku wg zmiennej stopy procentowej i nie uwzględniają należnych opłat i prowizji. Odsetki od środków zgromadzonych na rachunku podlegają opodatkowaniu podatkiem dochodowym od zysków kapitałowych w wysokości 19%.

# JESIEŃ POD ZNAKIEM OSZCZĘDZANIA

Po letnim wypoczynku podejmowanie decyzji, również finansowych, wydaje się łatwiejsze. W tym numerze zachęcamy do finansowego zabezpieczenia naszych dzieci. Możliwości inwestowania jest wiele. Co wybrać? Odpowiedzi znajdują się w artykule „Udany start w dorosłe życie". Refleksją na temat oszczędzania na przyszłość dzieci podzieliły się też z nami znane osobowości show-biznesu.

Racjonalnego gospodarowania pieniędzmi powinniśmy się uczyć już od najmłodszych lat. Nie ma lepszego sposobu niż własne konto. O ofercie dla najmłodszych, nastoletnich i pełnoletnich właścicieli kont mówimy w materiale „Wielki budżet młodego finansisty". Dobrą lekcją są też Szkolne Kasy Oszczędności, które w nowej odsłonie pojawiły się w kwietniu br. To nowoczesny i wygodny dostęp do pieniędzy dla uczniów, rodziców i nauczycieli, o czym piszemy w artykule „SKO nie tylko dla dzieci".

Wszystkim, którzy czują niedosyt podróży, polecamy wycieczkę po polskich i europejskich planetariach. Na świecie są ich prawie cztery tysiące. W stolicy mamy Niebo Kopernika jedno z najnowocześniejszych i najlepiej wyposażonych planetariów w Europie, którego wyłącznym partnerem jest PKO Bank Polski. Zachęcamy do odwiedzenia tego wyjątkowego obiektu.

Życzymy przyjemnej lektury i udanych decyzji finansowych.

MAGDALENA KOPCIŃSKA
DEPARTAMENT KOMUNIKACJI KORPORACYJNEJ

PORADNIK Bankowy

**PORADNIK BANKOWY, MAGAZYN KLIENTÓW PKO BANKU POLSKIEGO**
**WYDAWCA: PKO BANK POLSKI, ADRES REDAKCJI: „PORADNIK BANKOWY", PKO BANK POLSKI, DEPARTAMENT KOMUNIKACJI KORPORACYJNEJ,**
UL. PUŁAWSKA 15, 02-515 WARSZAWA, E-MAIL: poradnikbankowy@pkobp.pl;
: WWW.FACEBOOK.COM/PKOBANKPOLSKI
ORGANIZACJA PROJEKTU:
MAGDALENA KOPCIŃSKA, +48 22 521 80 31, e-mail: magda.kopcinska@pkobp.pl;
IWONA WARDZYŃSKA-KAŹMIERCZAK, +48 22 521 65 64,
e-mail: iwona.wardzynska-kazmierczak@pkobp.pl.

DATA ZAMKNIĘCIA NUMERU: 28.09.2012 r.
PROJEKT GRAFICZNY I PRZYGOTOWANIE DO DRUKU:
ConceptPublishing

Foto na okładce: Archiwum; Foto: Archiwum

# SPIS TREŚCI

4 **NAGRODY BANKU**
Sukcesy PKO Banku Polskiego

5 **Z BANKU**
Nowocześni klienci

6 **WYWIAD PORADNIKA**
Rozmowa z Robertem Sową

8 **WYDARZENIA**
Imprezy sponsorowane przez Bank

10 **KONTA DLA MŁODYCH**
Wielki budżet młodego finansisty

12 **OFERTA BANKU**
Udany start w dorosłe życie

14 **NASZA SONDA**
Najlepsze inwestycje

15 **NOWE SKO**
SKO nie tylko dla dzieci

16 **AKCJONARIAT OBYWATELSKI**
Nauka inwestowania

18 **FUNDUSZE INWESTYCYJNE**
TFI – bezpieczeństwo ponad wszystko

20 **ROZWÓJ FIRMY**
Wolne środki

21 **PASJA I ZYSK**
Znaczki na topie

22 **FUNDACJA PKO BANKU POLSKIEGO**
Pomaganie innym

24 **REKLAMA BANKOWA**
Bank z celebrytą w tle

26 **PUNKT WIDZENIA**
Reklamowy show

27 **ZAUFALI NAM**
Nowe lądy, nowe spojrzenia

28 **PODRÓŻE Z PORADNIKIEM**
Gwiezdne teatry

# NAGRODY BANKU

**Kolejne nagrody dla Banku.** Zbigniew Jagiełło, prezes Zarządu PKO Banku Polskiego, znalazł się w gronie TOP 20 – najlepszych menedżerów na czas kryzysu.

## LIDER ODPOWIEDZIALNEGO BIZNESU

W drugiej edycji konkursu organizowanego pod auspicjami Pracodawców Rzeczpospolitej Polskiej oceniane były m.in. zaangażowanie społeczne firmy, jej działania na rzecz rozwoju gospodarczego i społecznego, dialog z pracownikami, relacje i komunikacja z interesariuszami oraz jej wpływ na środowisko.

PKO Bank Polski został wyróżniony za realizowanie społecznej odpowiedzialności biznesu we wszystkich obszarach. Jurorzy konkursu docenili prowadzone od kilku lat działania Banku związane z ratowaniem ludzkiego życia i zdrowia, zaangażowanie w przedsięwzięcia edukacyjne, przyznawanie stypendiów i nagród. Nie bez znaczenia było również to, że instytucja finansuje konferencje naukowe, wydarzenia kulturalne i sportowe oraz stara się być atrakcyjnym miejscem zatrudnienia dla tysięcy osób, tworząc im odpowiednie warunki do efektywnej pracy i rozwoju osobistego.

– Zdobycie tytułu Lidera Odpowiedzialnego Biznesu branży finansowej jest dla nas potwierdzeniem, że w sposób odpowiedzialny łączymy ekonomiczne, społeczne i środowiskowe aspekty funkcjonowania, a zasady, którymi się kierujemy, zyskały powszechne uznanie – powiedziała Justyna Borkiewicz, dyrektor Pionu Prezesa Zarządu.

Andrzej Jacaszek, wiceprezydent Pracodawców RP, zaznaczył, że to, czy odpowiedzialny biznes jest odpowiednio wdrażany, w dużej mierze nie zależy od nakładów finansowych, lecz od umiejętności menedżerów, wizjonerskiego patrzenia w przyszłość i przewidywania długoterminowych korzyści.

## INTELIGO – PRZYJAZNY BANK INTERNETOWY

Po raz kolejny Inteligo zostało wyróżnione przez tygodnik „Newsweek Polska". W badaniu zorganizowanym przez ten magazyn konto znalazło się w pierwszej trójce rankingu „Przyjazny Bank Newsweeka 2012" w kategorii banku internetowego.

Konto Inteligo jest doceniane przede wszystkim za atrakcyjne warunki cenowe. Jako najbardziej atrakcyjne respondenci badani przez „Newsweeka" wskazali: brak opłat za prowadzenie rachunku, przelewy krajowe przez internet i komórkę, zlecenia stałe, wydanie i używanie karty płatniczej Inteligo (przy miesięcznych rozliczonych płatnościach powyżej 100 zł). Jako atut uznano też dostęp do 3,5 tys. bankomatów bez dodatkowych opłat. Klienci Inteligo cenią sobie również ofertę depozytową, na przykład hop lokatę z zyskiem do 10 proc. w skali roku i warunki uzyskania kredytu online.

Ocena atrakcyjności kont internetowych przez „Newsweeka" przeprowadzona została po raz szósty w ośmioletniej tradycji badania.

## TOP 20

Redakcja „Bloomberg Businessweek Polska" nagrodziła 20 najlepszych prezesów polskich firm, małych i dużych, które rozwijają się mimo spowolnienia gospodarczego.

Zbigniew Jagiełło, prezes Zarządu PKO Banku Polskiego, znalazł się w gronie TOP 20 – najlepszych menedżerów na czas kryzysu. Redakcja „BBP" swoją decyzję uzasadniła: „Jako menedżer potrafi nie tylko oprzeć się kryzysowi, ale na nim zyskać, a PKO Bank Polski jest spółką, która – w warunkach dużej zmienności i niepewności na rynkach – osiąga wysokie wyniki finansowe i zwiększa efektywność". Zgodnie z werdyktem głosujących najlepszy menedżer na czas kryzysu powinien być: odważny, zdystansowany i charyzmatyczny, aby pociągnąć za sobą ludzi.

Otwartość Banku na innowacje
to nie tylko nowe technologie, lecz także
nowoczesna obsługa klienta.

Z BANKU

# NOWOCZEŚNI KLIENCI

Ostatnie lata to na rynku finansowym okres prawdziwej rewolucji technologicznej. Upowszechnienie internetu oraz dostęp do urządzeń, takich jak laptopy, smartfony czy tablety, skłoniły banki do wprowadzenia wielu nowatorskich rozwiązań.

Wojciech Bolanowski

Rosnące grono odbiorców internetu w Polsce znajduje odbicie w stale zwiększającej się liczbie użytkowników iPKO. Miesięcznie z usług Banku przez internet korzysta nawet ponad 2,5 mln klientów i coraz więcej z nich używa do tego celu swojego telefonu komórkowego lub tabletu. Liczba ta wyraźnie wzrosła po uruchomieniu „lekkich" stron transakcyjnych opracowanych specjalnie z myślą o tego typu urządzeniach. W lipcu tego roku zanotowaliśmy ponad milion logowań do serwisu mobilnego.

**Nowy serwis**

Klienci Banku okazali duże zainteresowanie nową stroną www.pkobp.pl. Odwiedza ją miesięcznie ponad 3,5 mln unikalnych użytkowników. W porównaniu z poprzednimi zmianami skoncentrowanymi na dostosowaniu wyglądu strony WWW do wymogów nowej identyfikacji wizerunkowej, tym razem oddaliśmy w ręce użytkowników zupełnie nowy serwis. Został on zmodernizowany nie tylko pod względem wizualnym. Wprowadzone obecnie zmiany sięgają głębiej, w sferę zarządzania informacją i technologią informatyczną wykorzystaną przy realizacji serwisu.

**Przełomowy projekt**

Zwiększająca się popularność mobilnego iPKO zachęca do dalszego rozwoju oferty. Najbardziej oczekiwaną przez rynek funkcją są sprawnie działające płatności mobilne. Obecnie Bank pracuje nad udostępnieniem klientom aplikacji na smartfony umożliwiającej zarządzanie pieniędzmi na koncie (wykonywanie przelewów, sprawdzanie historii operacji na rachunku i salda) oraz dokonywanie płatności mobilnych. W ramach aplikacji dostępny będzie token GSM do autoryzacji transakcji i serwis informacyjny z wyszukiwarką oddziałów i bankomatów oraz bieżącą ofertą Banku i kursami walut.

> Klienci Banku okazali duże zainteresowanie nową stroną www.pkobp.pl. Odwiedza ją miesięcznie ponad 3,5 mln unikalnych użytkowników.

Projektowane rozwiązanie ma umożliwić klientom życie „bez portfela". Zamiast gotówką i kartami za kupowane produkty i usługi będzie można zapłacić za pomocą telefonu komórkowego.

**Pożegnanie z kartą kodów**

Nowości technologiczne pojawiają się regularnie także w internetowym serwisie transakcyjnym iPKO. Rok temu wprowadzone zostały nowe narzędzia autoryzacji, które stanowią alternatywę dla tradycyjnych kart kodów, czyli tzw. zdrapek. Szczególną popularnością cieszy się autoryzacja transakcji kodem, który można otrzymać SMS-em – wprost na komórkę. Klienci Banku okazali się otwarci na innowacyjne zmiany. Obecnie z kartami kodów żegna się nawet 10 tys. klientów dziennie. Prawdopodobnie już w przyszłym roku kody SMS staną się najpopularniejszym sposobem potwierdzania operacji w iPKO.

**Wyznaczamy nowe standardy**

Spektakularnym przykładem świadczącym o tym, że PKO Bank Polski jest liderem rynkowym ustanawiającym standardy w dziedzinie wdrażania innowacji, jest wprowadzenie do oferty kart zbliżeniowych. Dzięki tej decyzji Polska obecnie przoduje w Europie, a nawet na świecie, w wykorzystaniu tego narzędzia płatności. Wielkim przełomem jest funkcja płatności internetowych dostępna dla wszystkich klientów indywidualnych posiadających karty debetowe wydane przez Bank. Obecnie nasi klienci Banku mają ponad 5 mln kart umożliwiających zakupy internetowe.

Foto: Archiwum

# STAWIAM NA JAKOŚĆ

Dla Roberta Sowy kuchnia nie ma żadnych tajemnic. Jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych kucharzy w kraju. Realizuje życiowe pasje: gotuje, wydaje książki, a ostatnio otworzył swoją pierwszą restaurację. Z Mistrzem rozmawia Karolina Miklewska.

**Należy Pan do grona najbardziej znanych „narodowych kucharzy". Czy czuje się Pan odpowiedzialny za kształtowanie kulinarnego gustu Polaków i propagowanie dobrej kuchni?**

Zdecydowanie tak. Jeden z najważniejszych komplementów, jaki usłyszałem, to taki, że wyniosłem zawód kucharza na piedestał. W 1996 roku wspólnie z Kurtem Schellerem założyliśmy Ogólnopolskie Stowarzyszenie Szefów Kuchni i Cukierni, które działa do dziś. Później została stworzona Fundacja Szefów Kuchni. Przyczynienie się do tego, że dziś zawód kucharza uważany jest za elitarny, uważam za swój wielki sukces. Wszystkie moje osiągnięcia przyczyniły się do propagowania dobrej kuchni i nowych smaków. W 1992 roku, kiedy po kilku latach pobytu w Austrii wróciłem do kraju i zacząłem przyrządzać najzwyklejszą sałatkę caprese, wszyscy się zachwycali, bo w Polsce jej nie znano. Teraz niemal każdy robi ją sam w domu. To, że wniosłem wkład w rewolucję kulinarną w naszym kraju, a Polacy zaczęli jadać lepiej i zdrowiej, daje ogromną satysfakcję.

**Był Pan kucharzem polskiej reprezentacji w piłce nożnej. Opracował Pan też menu dla pasażerów Polskich Linii Lotniczych LOT. Czy komponując tak specyficzne posiłki, można sobie pozwolić na finezję kulinarną?**

Fantazja ułańska ma rację bytu tylko w restauracji, mediach bądź na pokazach. Nie ukrywam, że ułożenie menu dla linii lotniczych było jednym z najtrudniejszych wyzwań w moim życiu. Musiałem liczyć się z wieloma ograniczeniami. Należało wziąć pod uwagę między innymi długość lotu i wytrzymałość produktów. Ponadto na pokładzie nie mogły znaleźć się potrawy o intensywnych aromatach, ryby z ościami czy takie, które choć w minimalnym stopniu mogłyby spowodować niestrawność.

Jeśli chodzi o naszą drużynę piłkarską, to tutaj mogłem sobie pozwolić na więcej. Menu musiał zaakceptować lekarz reprezentacji i selekcjoner drużyny. Musiało się w nim znaleźć dużo świeżych owoców, warzyw, chudego mięsa, ale chodziło także o to, aby naszym sportowcom jedzenie po prostu smakowało.

Foto: Archiwum Roberta Sowy

**Od niedawna jest Pan także właścicielem restauracji...**
Tak. I jestem z tego bardzo dumny. Restauracja Sowa&Przyjaciele otworzyła swoje podwoje dla klientów z początkiem września. Przyjaciele w nazwie pojawiają się dlatego, że restaurację otworzyłem z przyjaciółmi i dla przyjaciół. Tych obecnych i tych przyszłych. To miejsce, w którym mogę realizować swoją pasję i zarażać nią innych. Praca stała się również moim stylem życia. A przy okazji gwarantuje mnie i mojej rodzinie stabilizację finansową. Gotowanie stało się biznesem.

**Czym różni się Pana restauracja od innych?**
Przed otwarciem restauracji obserwowałem konkurencję. Starałem się wychwycić, czego brakuje na rynku i na co warto postawić. Przede wszystkim jestem dumny z menu. Serwujemy wiele oryginalnych potraw, wśród których są np. dania z dziczyzny. Ze względu na rosnące zainteresowanie sztuką kulinarną pozwalamy gościom zobaczyć restaurację od kuchni, a właściwie... z kuchni. Jest tu stół na kilka osób, który można zarezerwować i obserwować przy nim, w jaki sposób kucharze przygotowują potrawy.

**Co jest dla Pana najtrudniejsze w prowadzeniu tego biznesu?**
Utrzymanie jakości i standardu obsługi. Przyjęło się, że kelner czy barman to zawody studenckie i pewnie dlatego w restauracjach więcej o obsłudze wiedzą goście niż pracownicy. Trudny do zaakceptowania jest ogromny wzrost cen produktów.

**Ile kosztuje otwarcie restauracji?**
Żeby otworzyć małą restaurację, bez szaleństwa, trzeba zainwestować około pół miliona złotych. Jeśli mówimy o dużej, jak moja, milion euro. Mimo że długo oszczędzałem, to sam nie dałbym rady sfinansować tego przedsięwzięcia. Zrealizowałem je z pomocą leasingu oraz grupy przyjaciół. Dlatego też restauracja nazywa się Sowa&Przyjaciele.

**Jaką kuchnię lubi Pan najbardziej?**
Kuchnię polską w nowoczesnym wydaniu. Nazywam to cross-cooking. Na przykład pieczona kaczka podana na purée marchewkowo-waniliowym z pikantnym dodatkiem, np. sałatką.

*Przyjaciele w nazwie restauracji pojawiają się dlatego, że otworzyłem ją z przyjaciółmi i dla przyjaciół.*

**Ma Pan jakąś słabość poza tą do gotowania?**
Jestem łasuchem (śmiech). Kolekcjonuję zegarki, choć to może za dużo powiedziane, bo nie mam ich zbyt wiele. Ot, skromna kolekcja na użytek własny (śmiech). Mam breitlinga, mont blanca z limitowanej edycji olimpijskiej i mechaniczną omegę z 1946 r., prezent od córki.

**Jaki ma Pan stosunek do pieniędzy?**
Stara prawda mówi, że pieniądze są ważne, ale nie najważniejsze. Nie przeceniałbym ich znaczenia. Wiem, że w życiu warto zabiegać o inne wartości: rodzinę, przyjaźń, koleżeństwo, szacunek. Do pieniędzy mam też szacunek, jestem i będę oszczędny, niezależnie od stanu konta.

## O RESTAURACJI

W mojej restauracji oprócz dobrej kuchni jest sala, w której można kupić i wypalić cygaro. Jest też niewielki sklepik z dużym asortymentem win i szynek z całego świata.
Z myślą o klientach potrzebujących dyskrecji przygotowaliśmy salę z osobnym wejściem, wielkim stołem, telewizorem i odrębną łazienką. Tutaj nie wtargnie żaden paparazzi, a goście mogą w spokoju i prywatnym gronie celebrować najważniejsze chwile swojego życia.

## ROBERT SOWA POLECA

**Sandwicz z pastą z tuńczyka, grillowanym kurczakiem, chrzanem wasabi i świeżymi kiełkami.**

**Składniki:** 150 g tuńczyka w oliwie, 10 g kiełków miks, 10 g sałaty radicchio, 10 g sałaty frisée, 100 g pieczywa, 200 g piersi z kurczaka, 1 opakowanie pikantnej przyprawy do kurczaka, 4 łyżki oliwy z oliwek. **Do smaku:** chrzan wasabi, imbir, sól, grubo mielony czarny pieprz, sok z cytryny.
**Sposób przygotowania:** Pierś zamarynować w pikantnej przyprawie połączonej z oliwą z oliwek i odstawić na 1–2 godziny. Tuńczyka, kiełki i sałatę połączyć i doprawić do smaku. Pieczywo opiec w tosterze. Pierś z kurczaka zgrillować i schłodzić. Pieczywo posmarować pastą, na niej ułożyć sałatę i cienko pokrojonego kurczaka. Ułożyć warstwowo.

# WYDARZENIA

PKO Bank Polski jest organizatorem akcji o znaczeniu społecznym. Każdego roku wspiera liczne wydarzenia kulturalne i sportowe.

# NASZE SERCE JEST WIELKIE

Niemal 500 litrów krwi zebraliśmy w piątej edycji Bankowej Akcji Honorowego Krwiodawstwa. Oddało ją ponad tysiąc osób, pokazując tym samym, że Bank jest firmą społecznie odpowiedzialną, która nie tylko wspiera, lecz także angażuje się w działania służące rozwiązywaniu ważnych problemów.

Co minutę w naszym kraju potrzebny jest litr krwi. Wystarczy 15 minut, aby uratować komuś życie. PKO Bank Polski od 2009 roku organizuje Bankową Akcję Honorowego Krwiodawstwa (BAHK). Przedsięwzięcie, którego partnerem jest Narodowe Centrum Krwi, a lokalnie Regionalne Centra Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, przyczynia się do popularyzacji idei krwiodawstwa, przełamywania barier związanych z oddawaniem krwi oraz zachęcenia jak największej liczby osób do jej regularnego oddawania.

– Zdążyliśmy się już przekonać, jak wspaniali i wrażliwi ludzie pracują w PKO Banku Polskim. Jestem dumna, że wśród pracowników Banku jest tak wiele osób, które dostrzegają potrzebę pomagania drugiemu człowiekowi i aktywnie włączają się w ideę honorowego krwiodawstwa – powiedziała Agnieszka Beniuk-Patoła, dyrektor Narodowego Centrum Krwi.

W tym roku byliśmy w 31 miejscowościach. W czasie wakacji mobilne punkty poboru krwi odwiedziły 19 miejscowości turystycznych na Pomorzu, Mazurach i południu naszego kraju, m.in.: Ustkę, Łebę, Mrągowo, Ostródę, Karpacz i Zakopane. We wrześniu pojawiły się w 12 największych miastach w Polsce. Termin akcji nie był przypadkowy. W czasie wakacji i wczesną jesienią, gdy najwięcej jest wypadków drogowych, braki krwi w placówkach służby zdrowia są najbardziej odczuwalne. Wszędzie przed krwiobusami ustawiały się kolejki pracowników PKO Banku Polskiego. Wśród krwiodawców byli również nasi klienci, mieszkańcy miejscowości oraz turyści. Warszawski finał uświetniła Kayah, twarz tegorocznej edycji BAHK, która zachęcała wszystkich do niesienia bezinteresownej pomocy, oraz wielokrotny reprezentant kraju w piłce nożnej Marek Citko, deklarując w ten sposób poparcie dla inicjatywy, jaką jest BAHK. Bankowa Akcja Honorowego Krwiodawstwa nie ogranicza się tylko do krwiodawstwa.

W naszym miasteczku zdrowia można było skorzystać z porad medycznych i złożyć deklarację przystąpienia do rejestru potencjalnych dawców szpiku kostnego. Tylko podczas finału BAHK w Warszawie zdecydowało się na to 50 osób. Prawdziwe oblężenie przeżywały pokazy ratownictwa. Uczestnicy akcji mogli nie tylko obserwować zajęcia prowadzone przez ratowników PCK, lecz także spróbować samodzielnie przećwiczyć zdobyte umiejętności. Jednak największą sympatią w drużynie BAHK cieszyła się Krwinka – maskotka tegorocznej akcji.

Naszą akcję prowadzimy od 2009 roku. Jej celem jest zachęcenie jak największej liczby osób do regularnego oddawania krwi, ale również popularyzacja idei krwiodawstwa i przełamywanie związanych z nią barier. Z roku na rok rośnie liczba bankowych honorowych krwiodawców. Do tej pory do BAHK przyłączyło się ponad 4 tys. osób. Wśród nich krew oddało około 3,1 tys. osób. Łącznie przekazaliśmy potrzebującym prawie 1400 litrów krwi.

O sukcesie akcji świadczy fakt, że przyłączyło się do niej wiele znanych osób. Ambasadorem Bankowej Akcji Honorowego Krwiodawstwa w 2011 roku był Krzysztof Cugowski lider zespołu Budka Suflera. Projekt wspierali też: mistrz olimpijski Paweł Nastula, krakowski bard Jacek Wójcicki, piosenkarz Norbi, były reprezentant kraju w piłce nożnej Tomasz Iwan, czy gruziński rugbysta Merab Gabunia.

Więcej o Bankowej Akcji Honorowego Krwiodawstwa oraz krwiodawstwie i krwiolecznictwie dowiesz się z fanpage'a poświęconego BAHK.

Dołącz do nas na Facebooku
www.facebook.com/Krwiodawstwo

# POBIEGNIJ Z PKO BANKIEM POLSKIM

**Tradycyjnie już zapraszamy do wspólnego biegania. W październiku do Poznania, gdzie odbędzie się 13. Poznań Maraton im. Macieja Frankiewicza, a miesiąc później na XXIV Bieg Niepodległości w Warszawie.**

W niedzielę 14 października wystartuje największy polski bieg uliczny – Poznań Maraton. Odbywa się od 2000 r., a od 2009 r. nosi imię Macieja Frankiewicza, przedwcześnie zmarłego prezydenta Poznania, który był współtwórcą imprezy. W dotychczasowych edycjach wystartowało ponad 30 tys. biegaczy z 46 państw. Ze względu na wzrost zainteresowania maratonem zwiększono w tym roku limit zawodników do 7 tysięcy. Nowością jest też jednopętlowa trasa. Nagrody dla zwycięzców tegorocznej edycji to: volvo V40 oraz wyjazd na maraton do stolicy Japonii. PKO Bank Polski po raz trzeci będzie sponsorem generalnym poznańskiej imprezy, a po raz czwarty patronem strategicznym warszawskiego Biegu Niepodległości. XXIV edycja imprezy organizowanej w ramach cyklu „Zabiegaj o pamięć" jak co roku zaplanowana jest na 11 listopada.

– Przygotowaliśmy liczne atrakcje dla uczestników, w biegu wezmą udział goście specjalni, a w strefie startu/mety odbywać się będzie wiele wydarzeń towarzyszących – powiedział Marcin Kuriata, kierownik warszawskiego WOSiR-u.

W biegu uczestniczy także drużyna złożona z pracowników Banku.

Dołącz do nas na Facebooku
www.facebook.com/PKOBankPolski

# EUROPA JAGIELLONICA 1386–1572

**Od 10 listopada 2012 r. w Muzeum Narodowym i w Zamku Królewskim w Warszawie będzie można oglądać międzynarodową wystawę poświęconą okresowi największej potęgi politycznej i kulturalnej Jagiellonów.**

Międzynarodowa wystawa „Europa Jagiellonica 1386–1572" to niezwykłe wydarzenie w roku jubileuszowym Muzeum Narodowego w Warszawie.

– Ekspozycja przybliży widzom bogactwo kultury i sztuki regionów Europy Środkowej pod panowaniem dynastii Jagiellonów. Będzie to możliwe dzięki zgromadzeniu wspaniałych przykładów malarstwa, rzeźby i rzemiosła artystycznego z ziem podległych Jagiellonom, poczynając od Polski i Litwy przez Czechy, Węgry, Słowację po Rumunię i Chorwację. Arcydzieła sztuki pochodzą nie tylko z ważnych państwowych kolekcji, lecz także mniej znanych i często trudno dostępnych zbiorów prywatnych i kościelnych.

Wystawa stanie się więc miejscem spotkania dzieł sztuki ukazujących fascynującą kulturę Jagiellońskiej Europy, z jej regionalną różnorodnością i elementami wspólnej tradycji – powiedziała Zofia Herman z działu Zbiory Dawnej Sztuki Europejskiej MNW.

Wystawa zostanie zrealizowana w trzech edycjach: w Czechach (Galerie Středočeského kraje, Kutná Hora), w Warszawie (Muzeum Narodowe i Zamek Królewski) oraz w Niemczech (Haus der Brandenburgisch-Preussischen Geschichte, Poczdam).

Wyłącznym mecenasem wystawy w Muzeum Narodowym w Warszawie jest PKO Bank Polski.

Foto: Archiwum, materiały prasowe Muzeum Narodowego w Warszawie

Bank Polski

# KONTA DLA MŁODYCH

PKO Bank Polski ma dobrą propozycję dla najmłodszych, młodzieży i pełnoletnich właścicieli kont.

# WIELKI BUDŻET MŁODEGO FINANSISTY

Jak nauczyć dzieci szacunku dla pieniędzy, zachęcić do oszczędzania i racjonalnego gospodarowania finansami? Najskuteczniejszą metodą jest edukacja ekonomiczna. Miliony rodziców przekonały się, że to ma głęboki sens.

Iwona Wardzyńska-Kaźmierczak

Dzieci uczą się przez obserwację i doświadczanie. Rola, jaką pełnią rodzice w kształtowaniu świadomości młodych ludzi, jest ogromna. Im wcześniej zaczniemy przekazywać dzieciom wiedzę o finansach, tym szybciej obudzimy w nich świadomość i łatwiej wyrobimy pożądane nawyki.

– Jednym z podstawowych narzędzi, które pozwala rozpoznać świat finansów i go uporządkować, jest konto bankowe. Pozwala ono zaplanować malcowi swój minibudżet i pohamować nadmierne wydatki. Przyzwyczaja także do racjonalnego dzielenia pieniędzy, prognozowania i oszczędzania – wylicza Wojciech Boczoń, redaktor portalu Bankier.pl.

**Kolorowe i proste – SKO dla ucznia**

Dla dzieci w wieku 6–13 lat PKO Bank Polski przygotował nowatorskie rozwiązanie – SKO Konto dla Ucznia. To nowoczesny, zaprojektowany w atrakcyjnej graficznie i zrozumiałej formie, bezpieczny serwis bankowości internetowej dla najmłodszych.

– Jest on tak prosty w obsłudze, że bez problemu poradzi sobie z nim nawet sześciolatek – zapewnia Michał Macierzyński, dyrektor Biura Innowacji PKO Banku Polskiego. Potwierdza to Weronika Przybylska, uczennica szkoły podstawowej z Łodzi.

– Program jest fajny i bardzo łatwy. Służy mi do podglądania, ile mam pieniędzy, a najciekawsze są skarbonki, bo mogę oszczędzać na wymarzone rzeczy.

Uczestnik programu może zakładać wirtualne skarbonki, zdobywać odznaki za efektywne oszczędzanie i obserwować, jak – dzięki atrakcyjnemu oprocentowaniu i tygodniowej kapitalizacji odsetek – przyrastają oszczędności.

– Może też wyznaczać sobie cele i czas, w jakim chciałby uzbierać określoną kwotę, a program sam wyliczy, ile malec powinien wpłacać, aby ten cel osiągnąć – dodaje Macierzyński.

Każdy uczeń oszczędzający w nowym SKO zamiast tradycyjnej papierowej książeczki dostaje dziś plastikową kartę. Są na niej zapisane podstawowe dane takie jak na legitymacji szkolnej: imię i nazwisko, miasto, numer szkoły, ale także numer konta SKO. Karta służy do identyfikacji (wpłaty i wypłaty mogą być dokonywane za zgodą nauczyciela opiekującego się SKO w szkole lub rodzica).

SKO Konto dla Ucznia jest:

- bezpłatne – założenie i prowadzenie konta,
- bezpieczne – środki są wypłacane z konta za pośrednictwem nauczyciela lub rodzica,
- bardzo dobrze oprocentowane – 5 proc. do 2500 zł i 2 proc. powyżej 2500 zł – w skali roku,
- bezkonkurencyjne – umożliwia dostęp do najnowocześniejszego serwisu edukacji najmłodszych w Polsce.

Młody człowiek może mieć własny rachunek tylko wówczas, gdy

szkoła, do której uczęszcza, należy do programu SKO. Aby otworzyć Konto dla Ucznia, niezbędna jest zgoda rodziców lub opiekunów prawnych. Muszą oni podpisać oświadczenia i przekazać je nauczycielowi opiekującemu się SKO w szkole dziecka. Na tej podstawie opiekun SKO lub doradca w oddziale Banku przyznają małoletniemu numer rachunku, który może pozostać niezmieniony przez cały okres współpracy z Bankiem, czyli także wtedy gdy obecny uczeń stanie się już osobą dorosłą.

Aby podpisać umowę o otwarcie rachunku, wystarczy przyjść z rodzicem lub opiekunem do dowolnej placówki PKO Banku Polskiego.

– W Koncie Pierwszym najbardziej lubię wygodę i możliwości iPKO. Ojciec wpłaca mi co miesiąc kieszonkowe i ja sam gospodaruję tymi pieniędzmi. Płacę za płyty, doładowanie telefonu i tak zarządzam, aby raz na jakiś czas wystarczyło mi na wyjście do kina albo na pizzę. Płacę za nie kartą PKO Ekspres – tłumaczy zadowolony Wojtek Falkowski, gimnazjalista z Warszawy.

żeniowego płacenia za drobne zakupy jest postrzegane jako dopasowane do potrzeb nastolatka. Rodzicom konto zapewnia wygodną formę kontroli finansów dziecka.

**Dla Młodych – łatwo dostępne i proste w obsłudze**

Pełnoletnim młodym ludziom, studentom i absolwentom do 30. roku życia chętnie korzystającym z nowoczesnych technologii informatycznych Bank oferuje PKO Konto dla Młodych. Ma ono wszystkie zalety Konta Pierwszego (możliwość korzystania z iPKO, kartę debetową z mikroprocesorem i możliwością dokonywania płatności bezstykowych), a dodatkowo klient może korzystać z produktów kredytowych (karty kredytowej, dopuszczalnego salda debetowego do kwoty 500 zł, kredytu odnawialnego z limitem nawet do 100 tys. zł czy kredytu studenckiego na preferencyjnych warunkach) i depozytowych (lokat i jednostek funduszy inwestycyjnych).

– Często robię zakupy w internecie. Największym plusem Konta dla Młodych jest dla mnie możliwość

**Wygodne dla nastolatków**

Konto Pierwsze – mogą z niego korzystać osoby, które ukończyły 13. rok życia, ale nie osiągnęły pełnoletności. W takim wieku dzieci samodzielnie już dysponują swoim kieszonkowym. Posiadacze konta mogą korzystać z usług bankowości elektronicznej (iPKO) i otrzymują pierwszą własną kartę debetową z możliwością dokonywania transakcji przez internet oraz płatności bezstykowych.

Konto Pierwsze to:

- 0 zł za prowadzenie konta,
- 0 zł za dostęp do bankowości elektronicznej iPKO,
- 3 zł miesięcznie za kartę debetową,
- 0 zł za krajowe przelewy internetowe,
- 0 zł za wypłatę gotówki z bankomatów w Polsce i na świecie.

Z punktu widzenia młodego człowieka Konto Pierwsze zapewnia niezależność finansową i prestiż wśród rówieśników, a dzięki nowoczesnym wizerunkom kart i możliwości zbliżeniowego płacenia za drobne zakupy jest postrzegane jako dopasowane do potrzeb nastolatka. Rodzicom konto zapewnia wygodną formę kontroli finansów dziecka.

*Świadome korzystanie z pieniędzy wymaga wiedzy i rozsądku, które warto wpajać już od najmłodszych lat.*

## KONTO OSOBISTE DLA DZIECKA

Zuzanna Brud, redaktor PRNews.pl

Konta osobiste dla nastolatków mogą przybierać formę samodzielnego rachunku bankowego dedykowanego małoletnim lub subkonta do rachunku rodziców. ROR początkowo oswaja, a później rozwija zaradność i świadomość finansową wśród dzieci. Małoletni może korzystać z konta internetowego, dysponować pieniędzmi, otwierać lokaty, wykonywać przelewy, płacić w sklepach i internecie za zakupy, wybierać z bankomatu pieniądze za pomocą karty płatniczej do konta. Nastolatki nie mogą korzystać z produktów kredytowych – wyjątkiem jest dodatkowa karta do rachunku karty kredytowej ich rodziców.

korzystania z bankowości elektronicznej. Wygodne są też bezdotykowe płatności kartą – mówi Ewa Zielińska, warszawska maturzystka.

PKO Konto dla Młodych:

- 0 zł za dostęp do bankowości elektronicznej iPKO,
- 0 zł za krajowe przelewy internetowe,
- 0 zł za wypłatę gotówki z bankomatów w Polsce i na świecie,
- bezpłatne prowadzenie konta (do 26. roku życia, a powyżej 26 lat – 0 zł, jeśli systematyczne wpływy ≥ 1 tys. zł; jeśli wpływ < 1 tys. zł, opłata wynosi 5 zł miesięcznie).

Foto: Shutterstock.com

Bank Polski

OFERTA BANKU

Każdy moment jest dobry, aby pomyśleć o przyszłości dziecka. Możliwości pomnażania pieniędzy jest dużo.

# UDANY START W DOROSŁE ŻYCIE

Wszyscy chcemy, aby nasze dzieci miały łatwy początek dorosłego życia, również ten materialny. Warto więc już w momencie narodzin potomka pomyśleć o zaoszczędzeniu pieniędzy na studia czy mieszkanie.

Edyta Skorupska

W Holandii rodzice są ustawowo zobligowani do otwarcia 2–3 programów oszczędnościowych, jednego na studia, drugiego na start w życiu młodego człowieka. Polacy też oszczędzają, ale krótkoterminowo i na określony cel – wynika z badań European Financial Group (EFG). Tych, którzy oszczędzają długofalowo albo poważnie to rozważają, jest niewielu. Jeśli już odkładają, to najczęściej na studia lub mieszkanie dla dziecka, ale decyzję tę podejmują często zbyt późno. Najlepszą perspektywę mają ci, którzy zaczynają inwestować w momencie urodzenia potomka. Przez 20 lat można uzbierać sporą sumę na dorosły start syna czy córki.

**Nie bójmy się funduszy**

To dobry moment, aby się przekonać do tej formy inwestowania. PKO TFI daje możliwość decydowania o tym, kiedy zostaną wpłacone i wypłacone środki oraz ile ich będzie. Osobisty Program Inwestycyjny (OPI) polecany jest szczególnie osobom, które chcą budować swój kapitał na raty, czyli stosunkowo niskimi (np. 100 zł), ale regularnymi wpłatami (np. co miesiąc). Minimalna wpłata, w zależności od wariantu programu, wynosi od 300 zł do 600 zł.

Niemalże takim samym rozwiązaniem jest Program Oszczędnościowy dla Dzieci, w ramach którego można inwestować już od 50 zł. Fundusze inwestycyjne to zaskakująco prosta i efektywna metoda inwestowania nawet niewielkich oszczędności.

**Oszczędnościowa Książeczka Mieszkaniowa**

Rodzice, planując przyszłość dziecka, często myślą o zakupie mieszkania. Idealnym rozwiązaniem zgromadzenia odpowiednich środków jest Oszczędnościowa Książeczka Mieszkaniowa. Można na nią wpłacać jednorazowo wyższe kwoty lub oszczędzać systematycznie minimum 200 zł miesięcznie. Od września br. PKO Bank Polski oferuje nową Oszczędnościową

# FUNDUSZE INWESTYCYJNE PKO TFI

Symulacja zgromadzonego kapitału przy założeniu wpłat 100 zł miesięcznie i średniej, rocznej stopy zwrotu 8-proc. oraz wypłaty kapitału w 20. roku życia.

| Rozpoczęcie inwestycji | 12. rok życia dziecka | 7. rok życia dziecka | Od momentu urodzenia dziecka |
|---|---|---|---|
| Suma wpłat | 9600 zł | 15 600 zł | 24 000 zł |
| Zgromadzony kapitał | 13 310 zł | 26 898 zł | 57 266 zł |

Symulacja ma charakter poglądowy.

Książeczkę Mieszkaniową z Bonusem. Ideą produktu jest zachęcenie do długoterminowego, systematycznego oszczędzania.
Formuła przewiduje wypłacanie klientowi premii odsetkowej za zgromadzenie wymaganego wkładu i premii lojalnościowej za długoterminowe oszczędzanie oraz bonus w wysokości 1000 zł dla produktu 3-letniego lub 2000 zł dla produktu 5-letniego, w przypadku gdy klient dotrzyma środki do zakończenia okresu umownego, zgromadzi odpowiedni wkład wymagany dla uzyskania bonusu na koniec danego podokresu oraz zdecyduje się na kredyt mieszkaniowy w PKO Banku Polskim. Minimalna pierwsza wpłata dla 3-letniego okresu oszczędzania wynosi 5000 zł, a dla 5-letniego 2000 zł.

Foto: Shutterstock.com

**Fundament planu oszczędzania**

Do inwestowania i oszczędzania doskonale nadają się produkty strukturyzowane. Nabywając np. Bankowe Papiery Wartościowe strukturyzowane w PKO Banku Polskim na 2–3 lata, nasze pieniądze są inwestowane na rynku surowców (m.in. ropy, złota i miedzi) oraz akcji na całym świecie (w tym dochodowych spółek, takich jak Google czy Coca-Cola).
Regularne inwestycje w produkty strukturyzowane to jeden z fundamentów dobrego planu oszczędzania. Gwarantują zwrot każdych wpłaconych środków i dają możliwość osiągnięcia ponadprzeciętnych zysków.

**Obligacje skarbowe**

Obligacje są obok lokat najpopularniejszym produktem, zapewniającym stabilny zysk bez ryzyka. Skarb Państwa – ich emitent – gwarantuje całym swoim majątkiem wypłatę zainwestowanych pieniędzy wraz z należnymi odsetkami. Konstrukcja obligacji skarbowych jest taka, że klient zawsze zyskuje. Czasem ten zysk jest większy, czasem mniejszy, ale nie ma możliwości, aby stracić. Papiery dwuletnie (DOS) mają stałe oprocentowanie wynoszące obecnie 4,50 proc. w skali roku. Oprocentowanie obligacji trzyletnich (TOZ) odzwierciedla tendencje rynkowe i chroni oszczędności nabywców, gdyż zależy od wskaźnika rynku międzybankowego WIBOR 6M (pomnożony przez wskaźnik, który przy ostatniej emisji wyniósł 1,00) – dla oferowanych we wrześniu br. obligacji w pierwszym półrocznym okresie odsetkowym wynosi 5,13 proc. w skali roku. W przypadku pozostałych papierów Skarbu Państwa zysk z inwestycji zależy od inflacji oraz stałej marży określonej w liście emisyjnym. Obligacje emitowane są co miesiąc i sprzedawane po cenie równej wartości nominalnej, tj. 100 zł lub w ramach zamiany po 99,90 zł.

**Trzy kroki do oszczędzania**

1. Wybierz produkt np.:
   - fundusze inwestycyjne PKO TFI,
   - książeczki mieszkaniowe,
   - produkty strukturyzowane,
   - obligacje skarbowe,
   - lokaty.

2. Utwórz comiesięczne zlecenie stałe, które pomaga w systematyczności.

3. Inwestuj długoterminowo, zapomnij na kilka lat, że odkładasz pieniądze, i ciesz się efektami.

## POZNAĆ KLIENTA

Obecnie największym zainteresowaniem klientów PKO Banku Polskiego cieszą się lokaty terminowe Parzysta i Nieparzysta na nowe środki. Mają konkurencyjne oprocentowania i ciekawą konstrukcję, która umożliwia wypłatę części środków przed upływem terminu zapadalności – podkreśla Marcin Jurek, kierownik zespołu w Oddziale 1 w Sosnowcu w PKO Banku Polskim. Dodaje, że warto też na początek wypełnić ankietę MIFID, która określa doświadczenie klienta oraz skłonność do ryzyka. Jej wyniki pozwalają na skonstruowanie takiej oferty, która będzie zbieżna z jego oczekiwaniami.

NASZA SONDA

Własne konto, lokaty, polisy, nieruchomości.
Jak najlepiej zabezpieczyć przyszłość dzieci?

# NAJLEPSZE INWESTYCJE

W co zainwestować, aby dziecko miało udany start w dorosłe życie? O swoich pomysłach opowiadają osoby ze świata mediów.

Sondę przygotowała Karolina Miklewska

**Maciej Dowbor** – prezenter telewizyjny, tata 3-letniej Janiny

Zmyślą o naszej córce założyliśmy specjalne konto, na które co miesiąc wpłacamy określoną kwotę. Liczymy na to, że za kilkanaście lat rachunek będzie pokaźniejszy. Oprócz tego każdego roku z okazji urodzin Janiny wpłacamy jeszcze dodatkowe środki. W ten sposób do 18. roku życia uzbiera się suma, która powinna pozwolić na przynajmniej częściowe pokrycie kosztów nauki lub wspomóc utrzymanie się podczas studiów. Poza tym kiedyś zainwestowałem trochę w akcje, których kurs nie jest dziś wysoki, zakładam jednak, że wzrośnie. W przyszłości mam zamiar przekazać córce na razie skromny, ale mam nadzieję, że za kilka lat pokaźny już portfel inwestycyjny. Dbamy o to, aby moja pociecha mogła zacząć dorosłe życie z pewnym finansowym zabezpieczeniem, które jej nie rozleniwi, ale pozwoli na kontrolowaną beztroskę.

**Anna Wyszkoni** – wokalistka
mama dwójki dzieci: kilkumiesięcznej Poli i 11-letniego Tobiasza

Od momentu urodzenia pierwszego dziecka staram się robić możliwie dużo dla zabezpieczenia dobrego startu w dorosłe życie moich pociech. Zarówno moja sześciomiesięczna córeczka, jak i jedenastoletni syn mają ubezpieczenie w formie funduszu ubezpieczeniowo-oszczędnościowego w jednym z czołowych towarzystw w Polsce. Staram się również zabezpieczyć przyszłość moich dzieci, inwestując w nieruchomości. Co prawda ich ceny w ostatnich latach nie są wysokie, ale w dłuższej perspektywie powinno to ulec zmianie. W przypadku oszczędzania długoterminowego, a z takim mamy do czynienia, gdy myślimy o przyszłości dzieci, wahania kursów, cen, stawek procentowych nie są aż tak niepokojące. Jestem przekonana, że oszczędzanie na przyszłość dzieci ma głęboki sens, nawet jeśli stać nas na odkładanie tylko niewielkich kwot.

**Maciej Samcik** – dziennikarz ekonomiczny „Gazety Wyborczej", ojciec dwójki dzieci

Zmyślą o dzieciach od dziesięciu lat systematycznie buduję portfel inwestycji. Są w nim fundusze inwestycyjne, lokujące zarówno w Polsce, jak i za granicą oraz w różne sektory gospodarki (np. w energetykę, sektor finansowy). Ostatnio „poluję" na fundusz, który zarabiałby na ochronie zdrowia. Oszczędności mam w depozytach i różnych obligacjach (bezpiecznych i bardziej ryzykownych). Jest wreszcie też w nim miejsce na surowce, takie jak złoto, czy inwestycje alternatywne, takie jak wino. Ten portfel systematycznie się rozrasta, bo co miesiąc wpływają do niego nowe pieniądze. Są to drobne sumy, ale ziarnko do ziarnka... Osobna kwestia to zabezpieczenie przyszłości dzieci, na wypadek gdyby nagle mnie zabrakło. Razem z żoną kupiliśmy ubezpieczenie o wartości zaciągniętego przez nas kredytu hipotecznego. Dzięki temu mamy pewność, że dzieci zostaną zabezpieczone finansowo.

Szkolne Kasy Oszczędności to dla ucznia nowoczesna forma gromadzenia pieniędzy, a dla rodziców i szkoły wygoda.

NOWE SKO

# SKO NIE TYLKO DLA DZIECI

Nowa oferta Szkolnych Kas Oszczędności umożliwia szkołom prowadzenie bieżących rozliczeń, a klasom i radom rodziców wygodne oszczędzanie. W ofercie SKO oprócz konta dla ucznia są także pakiety dla szkoły i rady rodziców.

Iwona Wardzyńska-Kaźmierczak

Wyobraźmy sobie nowoczesną i wygodną w kontakcie szkołę, w której informacja o wysokości składek na potrzeby klasy przychodzi do rodziców e-mailem, a oni wpłacają je na oprocentowane, bezpłatne konto. Wygodne, prawda? A teraz wyobraźmy sobie, że taka jest właśnie szkoła naszego dziecka. Niemożliwe? Przeciwnie! Wystarczy tylko zgłosić chęć przystąpienia do SKO i gdy dyrekcja wyrazi zgodę, szkoła zostanie objęta programem. Witamy w wirtualnym świecie finansów!

Foto: Archiwum, Radosław Nawrocki / FORUM, Shutterstock.com

### SKO

**SKO Konto Plan dla Szkoły i SKO Konto Plan dla Rady Rodziców:**

- 0 zł za otwarcie i prowadzenie konta;
- 0 zł za dostęp do bankowości internetowej;
- 0 zł za krajowe przelewy internetowe;
- 2 proc. – oprocentowanie na SKO Konto Plan Szkoły i Konto Plan Rady Rodziców.

**Wygoda dla rodziców**

Pamiętanie o cotygodniowej wypłacie kieszonkowego może już odejść w niepamięć. Młody człowiek należący do SKO ma bowiem własne konto, co znacząco zwiększa komfort obsługi finansowej małoletniego przez rodziców. – Bez względu na to, z jakiego banku wpłacający zamierza przelać pieniądze, może dokonać jednorazowego przelewu lub ustanowić zlecenie stałe na rachunek dziecka – wyjaśnia Małgorzata Kocoń, dyrektor Biura w Departamencie Sprzedaży Detalicznej. To duża wygoda we wpłacie kieszonkowego lub innej płatności dla młodego człowieka oraz bezpieczeństwo i pewność, że pociecha nie zgubi swoich pieniędzy. Jeszcze więcej korzyści ze Szkolnych Kas Oszczędności mają rodzice posiadający konto w PKO Banku Polskim i korzystający z serwisu iPKO. Nie tylko dokonują oni transakcji wpłaty na rachunek ucznia w czasie rzeczywistym, lecz mogą także sprawdzić stan oszczędności na koncie malucha (które jest subkontem rodzica) oraz wypłacić dziecku zaoszczędzone na dany cel pieniądze.

**Zysk dla szkoły**

Każda placówka przystępująca do programu Szkolnych Kas Oszczędności otrzymuje SKO Konto dla Szkoły – bezpłatny, nieoprocentowany rachunek przeznaczony do bieżących transakcji: wpłat i wypłat. Do dłuższego, celowego oszczędzania (np. na sprzęt sportowy czy multimedialny) służą oddzielne, oprocentowane rachunki SKO Konto Plan Szkoły. Taka sama zasada obowiązuje przy rachunkach dla rady rodziców: operacyjne konto główne – SKO Konto dla Rady Rodziców przeznaczone jest do szybkich rozliczeń i SKO Konto Plan Rady Rodziców – rachunki celowe, które mogą być dedykowane potrzebom poszczególnych klas lub podzielone tematycznie (np. wycieczka szkolna czy komitet rodzicielski). Otwarcie i prowadzenie rachunków w SKO Konto Plan Szkoły daje placówkom oświatowym możliwość swobodnego dysponowania zebranymi pieniędzmi oraz korzystnymi odsetkami od zgromadzonych środków. To dodatkowy zysk.

**Programy dla nauczycieli**

Dla opiekunów SKO w szkołach PKO Bank Polski zorganizował konkurs, w którym nagradzani są najbardziej aktywni i pomysłowi nauczyciele. Nagrodami są złote, srebrne i brązowe odznaki, którym towarzyszą nagrody finansowe: 2000 zł, 1000 zł i 500 zł.

**Bohaterowie książeczki „Przygody Kuby Pieniążka i Żyrafy Lokatki, czyli dziecięcy przewodnik po świecie pieniędzy".**

AKCJONARIAT OBYWATELSKI

Propagowanie wiedzy na temat rynku kapitałowego to program Ministerstwa Skarbu Państwa wspierany przez PKO Bank Polski.

# NAUKA INWESTOWANIA Z PKO BANKIEM POLSKIM

Kupować tanio, sprzedawać z zyskiem to dążenie każdego inwestora. Nie zachwiały nim kryzys i zawirowania na rynkach. Wśród przecenionych akcji na rynku warto poszukać okazji do długoterminowej lokaty kapitału.

Łukasz Sieradzan-Sobolewski

Inwestowanie na giełdzie to w powszechnej opinii wyższa szkoła zarządzania własnymi oszczędnościami. Przypisuje mu się również istotne bariery wejścia, jak chociażby konieczność posiadania wysokiego kapitału początkowego czy bardzo zaawansowanej wiedzy. Czy tak jest faktycznie? Niekoniecznie.

**Niski próg wejścia**

Trudno myśleć o giełdzie w kategoriach zarządzania domowym budżetem, gdy dla wielu uosobieniem inwestora giełdowego pozostaje obracający milionami dolarów Gordon Gekko, bohater kultowego filmu Olivera Stone'a, a masową wyobraźnię rozpalają medialne doniesienia na temat działalności maklerów z Wall Street. W rzeczywistości giełda nie jest instytucją niedostępną i dla każdego może stanowić atrakcyjny sposób pomnażania majątku. Nie trzeba też na starcie dysponować kwotą rzędu miliona złotych. Wystarczą rachunek inwestycyjny w wybranym domu maklerskim oraz minimum wiedzy na temat mechanizmów działania giełdy. Ważne są także zdyscyplinowanie i konsekwencja w działaniu.

**Wiedza jest do zdobycia**

Upowszechnianiem wiedzy na temat rynku kapitałowego i propagowaniem idei współwłasności od kilku lat skutecznie zajmuje się Ministerstwo Skarbu Państwa, prowadząc kampanię edukacyjną Akcjonariat Obywatelski. Program, którego partnerem jest PKO Bank Polski, został zainicjowany przy okazji dużych prywatyzacji spółek Skarbu Państwa i szybko zyskał pozytywny oddźwięk społeczeństwa. Efektem był zauważalny wzrost liczby rachunków inwestycyjnych prowadzonych przez inwestorów indywidualnych. Od 2011 r. kluczowym elementem Akcjonariatu jest ogólnopolski cykl bezpłatnych warsztatów edukacyjnych prowadzonych przez praktyków rynku kapitałowego,

m.in. przez ekspertów DM PKO Banku Polskiego. Inauguracja tegorocznej odsłony kampanii odbyła się 10 września w Kutnie z udziałem wiceministra Skarbu Państwa Pawła Tamborskiego. W trakcie otwarcia minister mówił o sukcesie polskiego rynku kapitałowego, podkreślając istotną rolę odgrywaną przez inwestorów indywidualnych. Dla uczestników warsztaty to znakomita okazja do przyswojenia i usystematyzowania wiedzy z zakresu organizacji rynku kapitałowego, podstaw analityki giełdowej, a także praw i obowiązków akcjonariusza. Bardziej zaawansowani z pewnością docenią możliwość wymiany doświadczeń i bezpośredni kontakt z ekspertami. Informacje na temat organizacji tegorocznych warsztatów, w tym agenda i terminarz poszczególnych spotkań, dostępne są na stronie internetowej www.akcjonariatobywatelski.pl. Zainteresowani mogą tam zarejestrować swoje uczestnictwo w warsztatach, jak również skorzystać z dostępnego zbioru publikacji oraz materiałów edukacyjnych.

**Ryzykiem można zarządzać**

O czym każdy potencjalny inwestor giełdowy powinien pamiętać? Przede wszystkim o tym, że nie ma gotowych rozwiązań i receptur gwarantujących stuprocentowe powodzenie inwestycji. Nie należy ich również oczekiwać od organizatorów warsztatów edukacyjnych. Niezależnie od sytuacji gospodarczej inwestowanie na giełdzie wiąże się z pewnym ryzykiem, a naczelną regułą wytrawnych inwestorów rynku kapitałowego pozostaje nielokowanie w giełdę wszystkich posiadanych oszczędności. Chociaż nie da się całkowicie zniwelować ryzyka, można zmaksymalizować szanse na osiągnięcie zysku z inwestycji, stosując kilka prostych i zawsze aktualnych zasad.

**Analiza giełdowa i różnicowanie portfela**

Warto poznać spółki, które są przedmiotem naszych przyszłych inwestycji, i lokować kapitał w tych, które są dobrze zarządzane i regularnie osiągają dobre wyniki. Pomocna jest tutaj przynajmniej podstawowa wiedza z zakresu analizy fundamentalnej, która pozwala m.in. na powiązanie zdolności spółki do generowania zysku z wartością kursu jej akcji. Inwestor, który zna kondycję finansową spółki, rozumie zależności panujące w poszczególnych branżach i potrafi odnieść je do aktualnej sytuacji gospodarczej, z pewnością ma większą szansę na trafną ocenę możliwych zachowań kursu akcji. Warto zwracać także uwagę na dane historyczne, które stanowią cenne źródło informacji na temat zachowania konkretnej spółki. Trzeba przy tym pamiętać, że profil ryzyka danej firmy może być powiązany z możliwą do osiągnięcia stopą zwrotu. Za tradycyjnie bezpieczne uchodzą tzw. blue chipy, czyli duże, dobrze rozpoznawalne przedsiębiorstwa, które prowadzą działalność w sektorach gospodarki mniej podatnych na zewnętrzne zawirowania. Na parkiecie warszawskiej GPW to przede wszystkim firmy z indeksu WIG20. Minimalizacji ryzyka sprzyja także zróżnicowanie portfela inwestycji. Im więcej spółek o zróżnicowanym profilu ryzyka w naszym portfelu, tym mniejsze ryzyko utraty kapitału w przypadku spadku kursu jednej z nich.

*Warto poznać spółki, które są przedmiotem naszych przyszłych inwestycji, i lokować kapitał w tych, które są dobrze zarządzane i regularnie osiągają dobre wyniki.*

**W kryzysie warto inwestować**

Zawirowania na światowych rynkach mogą niepokoić i wzmagać lęk przed podejmowaniem decyzji w zakresie zarządzania własnymi oszczędnościami. Dlatego szczególnie cenne są inicjatywy takie jak Akcjonariat Obywatelski, który przybliżając rynek kapitałowy nowym inwestorom, umożliwia samodzielne szacowanie ryzyk i podejmowanie świadomych decyzji inwestycyjnych. Zapytany o to, czy w kryzysie warto inwestować, Grzegorz Zawada, dyrektor Domu Maklerskiego, przyznaje, że jest to dobry okres, by szukać okazji do zakupu akcji perspektywicznych spółek w dobrej cenie, a inwestowanie najlepiej traktować jako dążenie do pomnażania majątku w długim terminie. – Z całą pewnością jest to również dobry okres, by wykorzystać każdą możliwą sposobność do inwestycji w poszerzanie własnej wiedzy i umiejętności. Taką okazją są prowadzone przez naszych ekspertów bezpłatne warsztaty w ramach serii spotkań edukacyjnych, do uczestnictwa w których serdecznie zapraszamy – mówi Grzegorz Zawada.

## PRAKTYCZNE WSKAZÓWKI

**Terminarz bezpłatnych warsztatów edukacyjnych Akcjonariatu Obywatelskiego**

| Miejscowość | Data spotkania |
|---|---|
| Kutno | 10 września |
| Poznań | 28 września |
| Opole | 29 października |
| Jastrzębie-Zdrój | 13 listopada |
| Krosno | 29 stycznia |

Foto: Archiwum, Shutterstock.com

Bank Polski

# FUNDUSZE INWESTYCYJNE

Fundusze obligacyjne oraz skarbowe to atrakcyjna propozycja dla ostrożnych inwestorów.

# TFI – BEZPIECZEŃSTWO PONAD WSZYSTKO

Kupując jednostki funduszy inwestycyjnych, warto zadbać o bezpieczeństwo kapitału. W obecnej sytuacji taką możliwość dają przede wszystkim fundusze dłużne i skarbowe.

Bartłomiej Pokora PKO TFI

Ostatnie pięć lat nie było łatwym okresem dla inwestorów. Także dzisiaj podejmowanie właściwych decyzji inwestycyjnych nie jest proste z powodu kryzysu, zadłużenia wielu europejskich państw i globalnego spowolnienia gospodarczego.

**W co inwestować?**

Fundusze obligacyjne (inaczej mówiąc dłużne) to fundusze inwestujące w obligacje emitowane przez firmy, jednostki samorządu terytorialnego, Narodowy Bank Polski i Skarb Państwa. Są one polecane ostrożnym inwestorom. Najwyższy poziom bezpieczeństwa zapewniają fundusze inwestujące jedynie w papiery emitowane lub gwarantowane przez Skarb Państwa (fundusze skarbowe). Kupno jednostek uczestnictwa takich funduszy z oferty PKO TFI jest atrakcyjną propozycją dla ostrożnych inwestorów na trudne czasy. Dodatkowym czynnikiem, który w obecnych warunkach rynkowych wpływa na atrakcyjność funduszy obligacyjnych i skarbowych, może być oczekiwana przez ekonomistów obniżka lub cykl obniżek stóp procentowych. Jeśli do tego dojdzie, to co prawda może spaść rentowność nowych obligacji, ale na pewno wzrośnie cena papierów dłużnych wyemitowanych wcześniej. Tym samym można się też spodziewać wzrostu wartości jednostek funduszy, które inwestują w papiery dłużne. Dlatego kupno jednostek uczestnictwa funduszy obligacyjnych w obecnych warunkach wydaje się dla inwestorów bardzo dobrym rozwiązaniem. Warto tylko pamiętać, że inwestycja w fundusze dłużne powinna być planowana w horyzoncie co najmniej 1,5-rocznym. Zdarzają się – choć rzadko – kilkudniowe, co najwyżej kilkutygodniowe okresy spadku wartości jednostek uczestnictwa nawet najbezpieczniejszych funduszy. Są one jednak znacznie mniejsze niż w przypadku rynku akcji i nie powinny być pretekstem do nagłej zmiany decyzji inwestycyjnych.

## ZDANIEM EKSPERTA

Adam Johaniuk,
dyrektor ds. sprzedaży PKO TFI

Obecnie klienci znacznie ostrożniej podchodzą do inwestycji niż jeszcze 5 lat temu. Największym zainteresowaniem cieszą się obecnie fundusze o najbardziej bezpiecznym charakterze: pieniężne, gotówkowe oraz dłużne.
Bardzo ważne jest to, że te fundusze są dostępne dla każdego, bo na wstępie wystarczy zaledwie 100 zł. Po doświadczeniach ostatnich lat większość klientów unika inwestycji w fundusze akcji. Są jednak też odważni, z większym apetytem na ryzyko, oczekujący wysokich zysków w dłuższym okresie, którzy inwestują swoje oszczędności właśnie w tego rodzaju fundusze. W ofercie PKO TFI znajduje się 27 subfunduszy i funduszy o różnym profilu ryzyka, więc każdy znajdzie coś dla siebie.

### ILE MOŻNA BYŁO ZAROBIĆ, KUPUJĄC JEDNOSTKI PKO TFI (STAN NA 31.08.2012)

| Okres | PKO SKARBOWY początek działalności (27.02.2001) | Skarbowy PLUS początek działalności (24.02.2011) | PKO OBLIGACJI początek działalności (29.07.1999) | Fundusz Papierów Dłużnych PLUS początek działalności (30.05.2007) | PKO OBLIGACJI DŁUGOTERM. początek działalności (13.12.2005) |
|---|---|---|---|---|---|
| od początku działalności | 90,36% | 9,15% | 158,56% | 46,02% | 72,35% |
| 5 lat | 29,29% | - | 38,02% | 45,47% | 61,82% |
| 3 lata | 16,14% | - | 21,27% | 7,74% | 21,85% |
| 12 miesięcy | 5,22% | 5,25% | 5,22% | 7,84% | 7,12% |
| 6 miesięcy | 2,64% | 2,80% | 3,66% | 3,95% | 3,65% |

**Bezpieczeństwo**

W obecnej sytuacji na rynku funduszy inwestycyjnych szczególnego znaczenia nabiera wybór wiarygodnego i zaufanego podmiotu zarządzającego funduszami.
Bardzo dużym atutem PKO TFI, który wpływa na wiarygodność firmy i zarządzanych funduszy, jest przynależność do grupy PKO Banku Polskiego, największej i najbardziej stabilnej instytucji finansowej w Europie Środkowo-Wschodniej. Duże znaczenie ma też oczywiście to, że pieniędzmi klientów zarządza zespół wysoko wykwalifikowanych ekspertów mających bogate doświadczenie i dużą wiedzę z zakresu rynków finansowych. Wszystkie ich decyzje są dodatkowo kontrolowane przez wewnętrzne jednostki dbające o bezpieczeństwo inwestowanych środków. Kontrola jest również zewnętrzna: ze strony właściciela, audytora oraz Komisji Nadzoru Finansowego.

**Zysk z inwestycji**

Wyniki funduszy PKO TFI od dłuższego czasu są źródłem zysków i satysfakcji dla klientów, którzy kupili ich jednostki. Jest to też powód coraz silniejszej pozycji Towarzystwa na krajowym rynku funduszy inwestycyjnych. W ciągu minionych pięciu lat fundusze dłużne zarządzane przez PKO TFI wypracowywały bardzo atrakcyjne stopy zwrotu (w przedziale od 37 do 61 proc.). Okazały się one również bardzo korzystną formą inwestycji w czasie ostatnich 12 miesięcy. Jednostki tych funduszy zdrożały w ostatnim roku o ponad 7 proc.
Także wyniki funduszy skarbowych są wysoce zadowalające. W ostatnich 5 latach ich wartość wzrosła o niemal 30 proc., a w ostatnim roku o ponad 5 proc. Co prawda wyniki historyczne nie mogą być traktowane jako gwarancja przyszłego zysku, ale biorąc pod uwagę instrumenty, w jakie inwestują fundusze skarbowe i dłużne, są obecnie dobrą propozycją dla inwestorów. Dla osób inwestujących w dłuższej perspektywie (np. kilku lat) dobrym rozwiązaniem może być również ulokowanie części oszczędności w funduszach inwestujących w akcje polskich spółek. Może być to inwestycja dająca większe korzyści finansowe, ale jest jednak bardziej ryzykowna.

### STOPA ZWROTU ZA OKRES 31.08.2011–31.08.2012

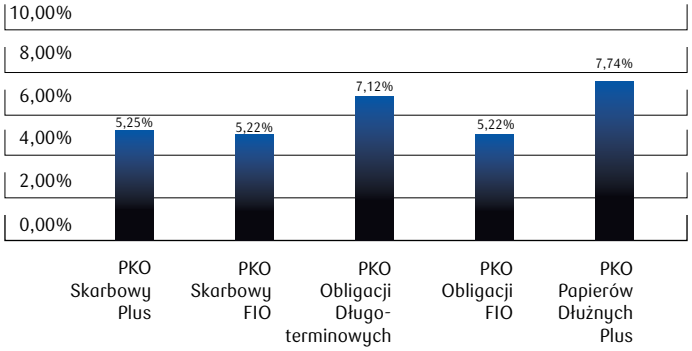


**Polskie obligacje w cenie**

Na atrakcyjność polskich papierów dłużnych i funduszy inwestujących w takie instrumenty wpływa stan polskiej gospodarki. Mimo niewielkiego spowolnienia Polska może się cały czas pochwalić wzrostem gospodarczym, jednym z najwyższych spośród wszystkich krajów Unii Europejskiej. Utrzymujący się wzrost ich cen jest spowodowany głównie napływem zagranicznych środków. Zagranicznych inwestorów przyciąga przede wszystkim bezpieczeństwo inwestycji i wysokość spodziewanych zysków.

*Fundusze nie gwarantują realizacji założonego celu inwestycyjnego ani uzyskania określonego wyniku inwestycyjnego. Należy liczyć się z możliwością utraty przynajmniej części wpłaconych środków. Szczegółowy opis czynników ryzyka znajduje się w prospekcie informacyjnym.*

Foto: Archiwum

Bank Polski

# ROZWÓJ FIRMY

Przedsiębiorca, który nawet w krótkich okresach uzyskuje nadwyżki finansowe, powinien nimi umiejętnie zarządzać.

# WOLNE ŚRODKI

Nadwyżki finansowe małych i średnich firm powinny być lokowane na dobrze oprocentowanych lokatach. PKO Bank Polski oferuje kilka rodzajów depozytów dostosowanych do różnych potrzeb przedsiębiorców.

Roman Grzyb

Finansiści zdecydowanie odradzają trzymanie wolnych środków na nisko oprocentowanym koncie firmowym. Właścicielom małych i średnich firm PKO Bank Polski proponuje korzystne rozwiązania.

**Biznes Partner**

Posiadacze rachunku Biznes Partner mogą założyć depozyt automatyczny. Jest to bardzo dobra propozycja dla tych przedsiębiorców, którzy nie mogą przewidzieć momentu, gdy na ich koncie pojawią się nadwyżki finansowe i kiedy będą potrzebowali swoich pieniędzy. Zakładając taką lokatę, wystarczy określić godzinę, może to być każda okrągła godzina między 12.00 a 20.00 i po tej porze pieniądze będą przelewane z rachunku na lokatę.

– Jeśli właściciel firmy określi, że na depozyt automatyczny kierowana będzie każda nadwyżka, która pojawi się np. o godzinie 16, to tak się dzieje – mówi Magda Zaręba-Walczak z Departamentu Klientów Małych i Średnich Przedsiębiorstw.

To rozwiązanie pozwala korzystać z oprocentowania opartego na warunkach standardowych lub indywidualnie negocjowanych. Jeśli przedsiębiorca potrzebuje pieniędzy na prowadzenie bieżącej działalności, to ma do nich dostęp, z należnymi odsetkami, już pierwszego dnia roboczego po dniu otwarcia depozytu automatycznego. Depozyt można prowadzić w kilku walutach (USD, EURO, CHF i GBP). W przypadku automatycznej lokaty złotowej minimalna wpłata to 100 tys. zł. Taki sam limit obowiązuje przy złotowych lokatach negocjowanych. Przy depozytach walutowych minimum to 25 tys. USD, EURO, CHF i GBP.

– W tym wypadku oprocentowanie negocjowane jest indywidualnie i zależy od aktualnej sytuacji na rynku międzybankowym – mówi Magda Zaręba-Walczak.

**Biznes Lokata MSP**

Jeśli przedsiębiorca nie może spełnić wymagań dotyczących minimalnej wartości przy depozycie automatycznym lub lokacie negocjowanej, może założyć Biznes Lokatę MSP, dla której minimalna wpłata wynosi 10 tys. zł. W tym wypadku depozyt zakładany jest na 3, 6 lub 12 miesięcy. Lokata jest prowadzona w złotych (oprocentowanie w skali roku wynosi od 3,6 do 4,2 proc. przy zachowaniu okresu umowy). Taki depozyt mogą założyć zarówno przedsiębiorcy mający w Banku rachunek firmowy, jak i nowi klienci. Podobna zasada obowiązuje przy lokacie standardowej. W tym wypadku minimalna wpłata to tylko 2 tys. zł. Depozyt można założyć na kilka dni (7, 14, 21) lub na kilka miesięcy (1, 2, 3, 6, 12). Niestety, tak jak w przypadku każdej lokaty przedterminowe zerwanie skutkuje niewypłaceniem odsetek.

9 października jest obchodzony Dzień Znaczka Pocztowego.
O wartości znaczków decyduje ich unikalność,
a także różnego rodzaju błędy i usterki.

PASJA I ZYSK

# ZNACZKI NA TOPIE

Filatelistyka jest dziś mało popularnym hobby. A jeszcze 20–30 lat temu prawie każdy miał klaser ze znaczkami. Warto zajrzeć do starych zbiorów. Być może mały kawałek papieru ma ogromną wartość.

Magdalena Kopcińska

Pierwszy znaczek został wydany w 1840 r. w Anglii. Miał nominał 1 pensa i był koloru czarnego. Z tych dwóch powodów otrzymał nazwę Penny Black. Co ciekawe, miał zabezpieczenie przed fałszerstwem. Do jego produkcji użyto papieru ze znakiem wodnym. Umieszczono też trudne do sfałszowania ornamenty. Pierwszy polski znaczek pojawił się 1 stycznia 1860 r. w Królestwie Polskim.

**Unikatowe i z usterkami**

O wartości znaczków decyduje ich unikalność, a także różnego rodzaju błędy i usterki. Wysoko cenione są też „całości pocztowe" – komplety składające się z kopert i rzadkich stempli pocztowych. By przekonać się, jak dużą wartość mogą osiągnąć niektóre kolekcje, wystarczy prześledzić transakcje dokonywane przez światowe domy aukcyjne. W 2010 r. dom aukcyjny Warwick&Warwick sprzedał unikalny zbiór z pierwszej kolekcji „Polska nr 1", należący do Włodzimierza Rachmanowa, za ponad 1 mln dolarów. Właścicielowi, na krótko przed wybuchem powstania warszawskiego,

udało się przekupić Niemców i wyjechać z Polski z jedną walizką, w której miał tylko znaczki. Najwięcej, bo aż 51 tys. funtów zapłacono za list adresowany do Banku Polskiego w Warszawie, wysłany z Kalwarii przez Mariampol. Opłacono go jedyną znaną dwójką (dwoma złączonymi znaczkami) „Polska nr 1" z marginesem i pustopolem między sektorami arkusza. Jest to jedna z najwyższych, jeśli nie najwyższa cena aukcyjna za polski walor filatelistyczny.

*Obecnie najdroższym znaczkiem jest Treskilling Yellow z 1855 r. – który de facto… jest błędem drukarskim.*

**Najdroższy na świecie**

Obecnie najdroższym znaczkiem jest Treskilling Yellow z 1855 r. – wydany przez szwedzki rząd. Jest to de facto… błąd drukarski. Zamiast zielonego koloru otrzymał żółtą barwę i dzięki temu nabrał takiej wartości. Wśród filatelistów jest traktowany jako największy skarb. W maju 2010 r. na aukcji w Genewie został sprzedany za rekordową sumę 3,61 mln euro. Wśród filatelistów znana jest także historia znaczka Gujana Brytyjska, wydanego w 1856 r. Jest on w posiadaniu nieznanego zbieracza. Szacunkowa cena to 2 mln dolarów.

**Współczesne perełki**

Wśród współczesnych znaczków także trafiają się cenowi rekordziści. Przykładem może być niemiecki walor przedstawiający Audrey Hepburn palącą papierosa (wybrano zdjęcie z filmu „Śniadanie u Tiffany'ego"). W 2001 r. poczta wydrukowała 14 mln sztuk, nie zadbawszy jednak o prawa do wizerunku. Gdy rodzina zgłosiła sprzeciw, prawie wszystkie zostały zniszczone. Trzy arkusze zginęły w nieznanych okolicznościach. Jeden trafił w 2010 r. na aukcję dobroczynną w Berlinie, gdzie sprzedano go za 430 tys. euro. Rodzimym przykładem może być znaczek o nominale 20 gr z 1956 r. nazwany „odwrotką bokserów". W 1987 r. został sprzedany za 25 tys. zł.

**Od czego zacząć?**

Początkującym filatelistom można śmiało polecić fora i portale branżowe. Najpopularniejszym adresem jest Filatelistyka.org. Warto tam wchodzić, czytać wypowiedzi ekspertów i doświadczonych hobbystów. Należy pamiętać, że jakiekolwiek zgniecenia czy zabrudzenia znaczka powodują ogromny spadek jego wartości. Z kolei – wiele osób może to dziwić – najbardziej pożądane są te wersje, które są już ostemplowane. Okazji możemy wypatrywać nie tylko w sklepach filatelistycznych, lecz także na portalach aukcyjnych. Istotną zasadą podczas nabywania rzadkich okazów jest ich pewne źródło. Inaczej może się okazać, że po latach zamiast cennego oryginału mamy jedynie falsyfikat.

Foto: Shutterstock.com

Bank Polski

# FUNDACJA PKO BANKU POLSKIEGO

Dwa lata istnienia fundacji pokazały, że dobroczynność opłaca się wszystkim.

# POMAGANIE INNYM TO NAJLEPIEJ OPROCENTOWANA LOKATA

O dwóch latach działania Fundacji PKO Banku Polskiego, trudnych wyborach i realizowanych projektach mówi Urszula Kontowska, prezes Fundacji PKO Banku Polskiego w rozmowie z Moniką Cieślik.

**Od instytucji finansowych oczekuje się osiągania zysków. Systematycznie. I PKO Bank Polski je osiąga. A jakie zyski przynosi jego Fundacja?**

PKO Bank Polski zajmuje się nie tylko finansami. Trzeba pamiętać, że to nie wystarcza dla rozwoju osobowego pracownika ani dla klientów. Bank powinien być zaangażowany w to, czym żyje społeczność. A najłatwiej to zrobić, organizując system dzielenia się z tymi, którzy pomocy potrzebują. Stąd wziął się pomysł założenia Fundacji. Udało się nam to zrobić dwa lata temu – 22 lipca 2010 r. Fundacja zaczęła istnieć. A czy przynosi zysk? Na pewno. Zyskiem z punktu widzenia organizacji dobroczynnych jest przede wszystkim odczuwalny w środowisku efekt ich działań, przynoszących wiele korzyści. I mam tutaj na myśli poprawę sytuacji nie tylko beneficjentów dotowanych projektów, ale także wszystkich naszych pracowników oraz klientów. To przecież oni wspólnie budują na co dzień społeczności lokalne. Dobroczynność to podstawowy instrument budowania solidarności społecznej, bez której trudno o rozwój gospodarczy i nie tylko. Dlatego Fundacja troszczy się m.in. o edukację, tradycję, zdrowie, kulturę, naukę, dba o osoby niepełnosprawne, a także wspiera projekty ekologiczne.

**Który z dotychczasowych projektów Fundacji dał Pani najwięcej satysfakcji?**

W każdy z realizowanych jestem osobiście zaangażowana. Wybór więc nie jest łatwy. Zwłaszcza że działamy ponad dwa lata. Projekt, który już dwa lata temu Fundacja uznała za wielce pożyteczny, to Szlachetna Paczka. Lokalny pomysł akcji świątecznej Stowarzyszenia Wiosna z Krakowa zyskał uznanie w sercach wielu Polaków. W obecnym kształcie, jako ogólnopolski, angażujący tak po stronie wolontariatu niezbędnego przy wyszukiwaniu potrzebujących, jak i po stronie grupowego darczyńcy, jest idealny dla naszej organizacji. Szlachetna Paczka to przemyślany system pomagania, dlatego przyjęliśmy rolę jego partnera strategicznego. Czujemy rosnące poparcie naszych pracowników dla tego działania. Na wyróżnienie zasługuje też najnowszy ostatni projekt ekologiczny Zaadoptuj Rzekę.

*Zależy nam, by ludzie znów byli solidarni wobec tych, którzy są na słabszej pozycji.*

**Ekologia jest priorytetem?**

Wszystkie obszary, w których działa Fundacja, traktujemy priorytetowo. Dla mnie ważne jest również to, że objęliśmy opieką zapomnianych bohaterów „Solidarności". Jako partner Fundacji Wspólnota Pokoleń pomagamy tym, którzy kiedyś walczyli w pierwszym szeregu o wolność i demokrację, a dziś ledwie egzystują na marginesie życia społecznego. Teraz to oni potrzebują ludzkiej solidarności, lecz często są zbyt dumni, by o pomoc prosić. Z takimi ludźmi trzeba umieć rozmawiać, ale przede wszystkim należy ich słuchać. To pożyteczna lekcja historii i patriotyzmu, zwłaszcza dla młodego pokolenia.

**Takie podejście zawsze się sprawdza?**

Zawsze. Gdy rozpoczęliśmy współpracę ze Stowarzyszeniem Siemacha, postanowiliśmy zająć się dziećmi i dorastającą młodzieżą. Dzięki naszej pomocy niebawem w małej miejscowości pod Tarnowem stanie nowoczesny dom dziecka z zapleczem rekre-

acyjnym oraz basenem. A basen w tak niewielkiej miejscowości to nie tylko atrakcja, lecz także gwarancja stałego dochodu dla wychowanków. Ponadto może też być miejscem przyszłej pracy dla niejednego z nich, oczywiście po zdobyciu wykształcenia i odpowiednim przeszkoleniu. Chcielibyśmy pokazać młodym ludziom, że nie są na nic skazani, a angażując się, mogą naprawdę wiele w swoim życiu zmienić. Z takiego założenia wyszliśmy, pracując wspólnie ze Stowarzyszeniem nad projektem usytuowania świetlic środowiskowych dla tzw. trudnej młodzieży na terenie galerii handlowych. Projekt zaktywizował młodzież do tego stopnia, że sami wymyślili nazwę – SPOT – dla takich placówek. Nie chcieli, by miejsca, do których regularnie uczęszczają, nazywały się świetlicą, bo to ma charakter stygmatu, a spędzanie czasu w tzw. spocie wręcz nobilituje. SPOT to bezpieczne miejsce spotkania w grupie rówieśniczej z jednoczesnym dostępem do sieci internetowej. Nam, dorosłym, trudno byłoby znaleźć lepsze rozwiązanie.

**Wydaje się, że priorytetem Fundacji jest nie tylko dotowanie pomysłów, ale wręcz zmienianie świata na lepszy.**

I tak jest. Jako reprezentanci branży finansowej mamy do udowodnienia, że nie tylko pieniądze można pomnażać. „Dobro procentuje" to hasło Fundacji, wymyślone w konkursie przez jednego z pracowników Banku, pod którym podpisuje się cała społeczność bankowców, dla których Fundacja została powołana. Do realizacji wspólnych celów pieniądze oczywiście są niezbędne. Fundacja dzięki fundatorowi dysponuje znaczącym budżetem. Polska jest krajem, w którym zrodził się fenomen „Solidarności". Nam zależy na tym, by ludzie znów byli solidarni wobec tych, którym się gorzej powodzi. Dlatego chcielibyśmy angażować naszych pracowników do działań w wolontariacie. Przyszły czasy, gdy nie musimy już walczyć o chleb, ale o samodzielność myślenia. Trzeba na nowo zbliżyć człowieka do człowieka.

Foto: Archiwum

**Praca po pracy. Czy będą chętni?**

Już są. Przykładem niech będzie sprzątanie szkoły w Świniarach, która ucierpiała w powodzi wiosną 2010 r. Fundacja dopiero raczkowała, ale i tak znaleźli się chętni, by poświęcić wolny czas na rzecz powodzian. Dzięki środkom z budżetu państwa udało się wyremontować szkolną placówkę, natomiast brakowało rąk, by ją przygotować do powrotu dzieci przed pierwszym dzwonkiem. Przez siedem godzin pracownicy Banku Polskiego, w sobotę 28 sierpnia, myli okna, podłogi, schody, skręcali i ustawiali meble oraz pomoce dydaktyczne. Przykładem z ostatnich miesięcy jest historia pewnej rodziny, której kilkanaście lat temu urodziły się chore trojaczki. Dzieci rosły, ale szansy na powrót do zdrowia nie było. Cały czas były poddawane rehabilitacji. Bardzo brakowało samochodu, którym rodzice mogliby dowozić dzieci na terapię. Uznaliśmy, że Fundacja może dołożyć 20 tys. zł do jego zakupu, ale warunkiem koniecznym było zaangażowanie w projekt samych pracowników. Pracownicy Regionu Pomorskiego odpowiedzieli na ten apel. Zaproponowali zorganizowanie na Półwyspie Helskim niedzielnego marszu na dystansie 20 km, stawiając sobie za cel, że weźmie w nim udział minimum 100 bankowców.

**Jak odnajduje Pani osoby w potrzebie?**

Zarówno sami szukamy, jak i odpowiadamy na wpływające do nas apele. Miesięcznie odbieramy ich ok. 300. W tych, które są naszym zdaniem cenne, bierzemy udział. Jak chociażby w aktywizowaniu osób niepełnosprawnych fizycznie. W ramach współpracy ze Stowarzyszeniem Spinka finansujemy kursy prawa jazdy, a następnie pomagamy kupić samochód dostosowany do ich niepełnosprawności. Zawsze też bierzemy udział w upamiętnianiu rocznic ważnych wydarzeń – m.in. odzyskania przez Polskę niepodległości czy wybuchu powstania warszawskiego.

**Ważnym obszarem działań Fundacji są też młodzi zdolni ludzie.**

Wspieranie edukacji to jedna z ważniejszych inwestycji na przyszłość. W tym zakresie współpracujemy z Centrum Rozwiązań Strategicznych i Uniwersytetem Warszawskim, a dokładniej z Wydziałem Matematyki i Informatyki. W tym roku nasz Bank sponsorował finały Akademickich Mistrzostw Świata w Programowaniu Zespołowym ACM ICPC 2012, a Fundacja ufundowała stypendia dla najbardziej utalentowanych programistów, którzy zajęli drugie miejsce we wspomnianych mistrzostwach. Chcemy ten projekt kontynuować.

**A co z tymi, którzy tak uzdolnionych studentów uczą?**

Fundujemy również stypendia dla nauczycieli matematyki i informatyki. Oczywiście dotyczy to tej kadry nauczycielskiej, która ma sukcesy w postaci wychowanków wygrywających naukowe olimpiady w tej dziedzinie. W planach mamy też konsolidację środowiska uczelni wyższych w Warszawie wokół problemu rozwijania przedsiębiorczości. Czas najwyższy na powołanie interdyscyplinarnego inkubatora przedsiębiorczości w stolicy. Dobry start w dorosłe życie jest często najważniejszy.

REKLAMA BANKOWA

Chuck Norris, Antonio Banderas, Juliette Binoche czy Szymon Majewski to gwiazdy nie tylko show-biznesu, lecz także reklamowych spotów.

# BANK Z CELEBRYTĄ W TLE

Jak wyróżnić produkty lub pokazać nowy wizerunek instytucji? Polskie banki znalazły na to sposób. Do reklam angażują gwiazdy światowego formatu. Czy to dobra metoda na promocję?

Wojciech Boczoń

Skuteczny przekaz to taki, który powoduje oczekiwane działania odbiorcy. Żeby to nastąpiło, komunikat musi zostać najpierw przez niego zauważony, a następnie podświadomie zapamiętany. Jednym z najczęściej stosowanych i sprawdzonych sposobów zwrócenia uwagi na produkt jest zatrudnienie znanej postaci, która go zarekomenduje. Celebryci pojawili się w spotach już niemal co drugiego banku w Polsce. Na tle zachodnich rynków to ewenement – nigdzie indziej reklamy z udziałem znanych osób nie są wykorzystywane na tak szeroką skalę. Drugim takim krajem jest Japonia. W reklamach polskich banków pojawiają się nie tylko polskie popularne postaci. Instytucje finansowe ściągają gwiazdy światowego formatu, np. Chucka Norrisa, Antonia Banderasa (BZ WBK) czy Juliette Binoche (Crédit Agricole).

**Znane i lubiane twarze**

Celebryci w działania promocyjne angażują się w dwojaki sposób. Część z nich wiąże się z jedną firmą wieloletnimi kontraktami. Przykładem może być współpraca ING Banku Śląskiego z Markiem Kondratem, który jest ambasadorem marki już od 12 lat, i Piotra Fronczewskiego z Getin Bankiem. Od dłuższego czasu w reklamach PKO Banku Polskiego występuje Szymon Majewski, a w reklamach Crédit Agricole pojawia się Juliette Binoche. Z kolei Kredyt Bank postawił na duet panów Manna i Materny. Gwiazdy firmują swoją osobą wszystkie produkty banków. Z jednej strony utrwala to wizerunek danej instytucji, z drugiej niesie element ryzyka – jakikolwiek skandal medialny z udziałem celebryty może zaważyć na wizerunku instytucji. Dlatego część z nich obrała inną strategię – wykorzystuje cały wachlarz znanych postaci. Przykła-

dem może być Eurobank, który w swoich spotach wykorzystał już co najmniej kilkanaście słynnych nazwisk. Z kolei BZ WBK współpracuje z gwiazdami znanymi z zagranicznych filmów. W kilku przypadkach udział gwiazd w reklamie przyczynił się do zmiany wizerunku banku.

– Przez wiele długich lat banki budowały image solidnych twierdz, w których pieniądze klientów są bezpieczne i bardzo dobrze strzeżone. Mocarne sejfy wewnątrz i ciężkie marmury na zewnątrz. Klient musiał mieć poczucie pewności... jak w banku! Zmiany w technologii zabezpieczeń, wirtualny pieniądz, nowa świadomość konsumencka, rewolucja w komunikowaniu się z bankiem – wszystko to sprawiło, że wizerunek banku musiał ulec ociepleniu. Dzisiaj bank jest zawsze dostępny, a pieniądze klientów nie tylko są doskonale strzeżone, ale też efektywnie zarządzane przez profesjonalnych doradców.

Metamorfoza, którą przeżył PKO Bank Polski, jest doskonałym przykładem takiej zmiany wizerunku. Olbrzym musiał dokonać rewolucyjnego przeobrażenia... I dokonał! Nowe, niepozbawione humoru podejście do klienta, zabawne reklamy, a przede wszystkim twarz kampanii – Szymon Majewski – udowodniły, że nawet w najbardziej staroświeckie marki można tchnąć nowe życie i przyciągnąć klientów. Wykorzystanie wizerunku Szymona Majewskiego okazało się rewelacyjnym posunięciem. Ten znany showman dał wiarygodne świadectwo, że PKO Bank Polski rzeczywiście się zmienia – mówi Grzegorz Kiszluk, redaktor naczelny magazynu „Brief".

Foto: Archiwum

**Z udziałem prezesów**

Innym rodzajem wykorzystania tzw. transferu marki są rekomendacje wystawiane przez firmy lub osoby, które są realnymi klientami danej instytucji i aktywnymi użytkownikami jej produktów. Mogą mieć one formę listów referencyjnych lub osobistych poleceń. Ciekawym zabiegiem jest kampania bankowości korporacyjnej PKO Banku Polskiego. Jego ofertę przedstawiają prezesi dużych, renomowanych polskich firm, m.in. Ceramiki Paradyż i Sokołowa. Przedsiębiorstwa, których szefowie występują w reklamach Banku, reprezentują różne branże gospodarki. W ten sposób Bank podkreśla szerokie spektrum oferty, eksponuje bliskie relacje z klientami oraz otwartość we współpracy z nimi.

*Czy reklamy z udziałem znanych postaci są skuteczne? Na pewno żadna z instytucji, która wykorzystała je w swoich spotach, nie żałuje tej decyzji. W wielu przypadkach przełożyło się to na wymierne sukcesy wizerunkowe i sprzedażowe.*

**W mniejszości**

Nie wszystkie banki zainteresowane są udziałem gwiazd w reklamie. Za przykład może posłużyć mBank, który w swoich kampaniach przewrotnie pytał klientów: „Potrzebujesz gwiazdora, by wybrać bank?". Celebrytów w swoich reklamach nie wykorzystuje także BNP Paribas Bank. Czy reklamy z udziałem znanych postaci są skuteczne? Na pewno żadna z instytucji, która wykorzystała je w swoich spotach, nie żałuje tej decyzji. W wielu przypadkach przełożyło się to na wymierne sukcesy wizerunkowe i sprzedażowe. Za przykład mogą posłużyć chociażby kampanie kont osobistych BZ WBK i PKO Banku Polskiego. W obu przypadkach odnotowano znaczący wzrost zainteresowania promowanym produktem.

## ZMIANA WIZERUNKU

Tomasz Marszałł
Dyrektor Departamentu Marketingu
w PKO Banku Polskim

Na celebrytę trzeba mieć pomysł i być konsekwentnym. W przypadku PKO Banku Polskiego nie chodziło o to, żeby ugruntować wizerunek marki, tylko go zmienić. Nasz Bank unowocześnia ofertę, poprawia jakość obsługi, modernizuje placówki.

Chcieliśmy pokazać naszą otwartość i proces gruntownych zmian. Szymon Majewski był naturalnym kandydatem do kampanii opartej na pomyśle: pracownik Banku wcielający się w różne role. Dla nas liczą się nie tylko osobowość i popularność Szymona, ale przede wszystkim jego pozytywne atrybuty, jak współczesność, inteligencja i stabilność w życiu prywatnym. Jego osoba świetnie wkomponowała się w działania rewitalizujące markę. Bank od dawna był kojarzony jako polski, duży, bezpieczny i wiarygodny. Kampania reklamowa wzmocniła ten wizerunek.

# PUNKT WIDZENIA

Reklamy banków i produktów finansowych są coraz ciekawsze, ale nadal wzbudzają kontrowersje. Co sądzą o nich znane osobistości?

# REKLAMOWY SHOW

przygotowała Monika Cieślik

**Katarzyna Skrzynecka**
aktorka filmowa i teatralna, piosenkarka

Gdy decydowałam się na kupno mieszkania i zaciągnięcie kredytu hipotecznego, rozpoczęłam żmudne poszukiwania najlepszej z bankowych ofert na rynku. Pierwszym etapem były wielokrotne konsultacje z przyjaciółmi oraz kilkoma doradcami finansowymi. Finalnym etapem było, o ile dobrze pamiętam, osobiste sprawdzanie ofert niemal każdego z banków. Gdy w grę wchodzą tak duże sumy, tak poważne zobowiązania jak wspomniany kredyt na mieszkanie, trzeba stąpać mocno po ziemi.

*Wybierając bank, zawsze zwracam uwagę na sedno sprawy – koszty obsługi, procenty – w skrócie mówiąc cyfry. Naturalnie ważna jest również jakość obsługi.*

Wybierając bank, zawsze zwracam uwagę na sedno sprawy – koszty obsługi, procenty – w skrócie mówiąc cyfry. Naturalnie ważna jest również jakość obsługi.

Udział w reklamach zawsze jest obarczony niemałym ryzykiem. I w zasadzie dotyczy to wszystkich, wbrew pozorom nie tylko znanych osób. Chodzi bowiem o pewną odpowiedzialność za produkt czy markę, których jest się twarzą. O tej zasadzie przypominam sobie zawsze, gdy dostaję ofertę zagrania w reklamie. Możliwość wystąpienia w komercyjnym projekcie bywa niekiedy niezwykle kusząca. Zwłaszcza jeśli jest on organizowany z rozmachem, pasją, dowcipem i pomysłem, a efekt może być naprawdę imponujący. Bo pamiętajmy, że reklama może być prawdziwą sztuką. Niejedną taką można zobaczyć. Wiele takich produkcji na długo pozostaje w pamięci.

**Maciej Orłoś**
aktor, dziennikarz, prezenter „Teleexpressu”

Nie ma co ukrywać, że moje spojrzenie na reklamy jest nieco inne. Sam jestem człowiekiem mediów, wiem, jak funkcjonuje ten świat, część osób występujących w reklamach znam osobiście. Żadnych decyzji finansowych nie podejmuję pod wpływem chwili czy emocji. Nigdy nie wziąłem kredytu, bo np. zauroczyła mnie reklama jakiegoś banku. Najważniejsza jest dla mnie zawsze oferta sama w sobie. Konkretne procenty, potencjalny zysk, renoma banku oraz sposób obsługiwania klientów, czyli także i mnie. Zwracam ogromną uwagę na kontakt osobisty. Myślę, że jak każdy lubię mieć poczucie, iż jestem traktowany profesjonalnie. A to oznacza, że oferta, która jest mi przedstawiana, musi być dobrze dopasowana. Reasumując, nawet najlepsza reklama nie zdziała cudów, jeśli podczas wizyty w banku czy kontaktując się z jego przedstawicielami, nie zostaniemy dobrze obsłużeni.

*Moim zdaniem najskuteczniejsze kampanie reklamowe charakteryzują się błyskotliwym, może nawet zaskakującym poczuciem humoru.*

Jeżeli chodzi o kampanie reklamowe, to moim zdaniem najskuteczniejsze są te, które charakteryzują się błyskotliwym, może nawet zaskakującym poczuciem humoru. Lubię takie, w których widać, że twórcy mieli pomysł na inne niż dotychczas przedstawienie banku czy proponowanych usług finansowych. Reklama powinna być intrygująca, lekko żartobliwa. Nawet jeśli dotyczy poważnych spraw czy instytucji takich jak banki. Dlaczego? Wtedy na dłużej zostaje w pamięci. Przynajmniej mojej. Obecność gwiazd, co nie jest dla nikogo żadną tajemnicą, w naturalny sposób zwiększa rozpoznawalność reklamy.

Profesor Jolanta Witek, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Wałczu, w życiu kieruje się mottem *Vincit qui patitur* – Zwycięży, kto wytrwa.

ZAUFALI NAM

# NOWE LĄDY, NOWE SPOJRZENIA

Klientką PKO Banku Polskiego jest od zawsze. Konto bankowe założyła na początku 1986 r. Rachunek pozwalał jej nie przejmować się płaceniem rachunków i nie wystawać przed kasą w dniach wypłaty.

Lidia Sosnowska

Wcześnie zaczęła też korzystać z kart dających wygodny dostęp do własnych pieniędzy w kraju i za granicą. Potem przyszły kolejne produkty z portfela PKO Banku Polskiego. Obecnie brakuje jej jedynie możliwości załatwiania niektórych spraw przez telefon. – Zawsze mam mało czasu, a ponieważ darzę pełnym zaufaniem mego doradcę, chętnie korzystam z jego pomocy – mówi Jolanta Witek, klientka Oddziału 2 w Szczecinie.

**Wytrwale do celu**

Czasu brakuje jej szczególnie od momentu objęcia w 2009 r. funkcji rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Wałczu. Pracę w nieznanym jej wcześniej mieście i kierowanie młodą, istniejącą od 2004 r. uczelnią uznała za ciekawe wyzwanie. Działa zgodnie z mottem zawartym w logo uczelni: Vincit qui patitur – Zwycięży, kto wytrwa.

Dlatego PWSZ od kilku lat jest inicjatorem spotkań i konferencji naukowych, także międzynarodowych, które pobudzają

samorządy, przedsiębiorców i mieszkańców do aktywności i działań na rzecz środowiska lokalnego. – Z powiatowym urzędem pracy corocznie organizujemy regionalne Targi Edukacji i Pracy, w ciągu dwóch lat nasi studenci przeprowadzili kursy pływania dla ponad 1000 uczniów szkół podstawowych, a jako wolontariusze w 2011 r. obsługiwali finał Ligi Światowej w piłce siatkowej – wymienia rektor PWSZ. Dotychczasowy model szkoły wyższej oparty na edukacji i badaniach naukowych musi być poszerzany o przygotowanie do przedsiębiorczości. Stąd inicjatywa powołania w marcu 2011 r. ponadregionalnego Klastra Metalowego „Metalika". Jego potencjał to ponad 5000 pracowników i blisko 300 mln zł rocznego obrotu. Ma on stymulować działalność innowacyjną w regionie.

*„Prawdziwa podróż odkrywcza nie polega na szukaniu nowych lądów, lecz na nowym spojrzeniu".*

– Staramy się też zapobiegać wzrostowi bezrobocia w województwie. W tym celu uruchamiamy kierunki pożądane na lokalnym rynku pracy – mówi Jolanta Witek. A problemy? Także są. Największym jest brak akademika.

**Wszystkie strony życia**

Kiedy pasją jest praca, trudno znaleźć czas na inne zainteresowania. – Na szczęście zdrowy rozsądek, rodzina i przyjaciele strzegą mnie przed dominacją tylko jednej strony życia – zwierza się pani Jolanta. Dzięki nim zwiedziła nie tylko prawie wszystkie kraje europejskie, lecz także kilka egzotycznych. – Ale tegoroczny spływ kajakowy organizowany przez starostwo powiatowe w Wałczu dostarczył mi równie dużo adrenaliny, co rejs motorówką pod zaliczane do najpiękniejszych miejsc na świecie wodospady Foz do Iguaçu od strony argentyńskiej – zapewnia ze śmiechem. Bo jak powiedział Marcel Proust: „Prawdziwa podróż odkrywcza nie polega na szukaniu nowych lądów, lecz na nowym spojrzeniu".

Foto: Archiwum, Maciej Biedrzycki/FORUM, Krzysztof Kuczyk/FORUM

# PODRÓŻE Z PORADNIKIEM

Na świecie istnieje ponad cztery tysiące planetariów. Nie ma prostszego sposobu, by sięgnąć gwiazd, niż wizyta w jednym z nich.

# GWIEZDNE TEATRY

Od wieków przestrzeń kosmiczna budzi ogromne zainteresowanie, a dzięki planetariom każdy z nas może niemalże dotknąć gwiazd i zdobyć odrobinę wiedzy z zakresu astronomii. Europejczycy mogą się poszczycić prawdziwymi perłami, jeśli chodzi o obiekty tego typu. Od najstarszego na świecie przez najbardziej zaawansowane technologicznie, do takiego, które dostępne jest tylko dla turystów z zasobnym portfelem.

Karolina Miklewska

***Per aspera ad astra***
**(łac. Przez ciernie do gwiazd)**

Choć dopiero w XVI w. n.e. Mikołaj Kopernik „wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię", to próby konstrukcji sztucznego nieba w formie globusa przypadają już na X w. p.n.e. Jako pierwsi planetarium zbudowali w 2697 r. p.n.e. Chińczycy, a niemal profesjonalną prezentację przygotował w III wieku p.n.e. Archimedes. Skonstruował on urządzenie do pokazywania ruchu gwiazd i planet napędzane wodą. Najstarszy na świecie, działający do dziś tego typu obiekt znajduje się w Holandii. Jego twórca Eise Eisinga był astronomem amatorem, a mimo to swój gwiezdny teatr w 1781 r. zbudował z niebywałą precyzją, mając do dyspozycji zaledwie drewno, gwoździe i sznurki. Ze względu na imponującą konstrukcję nieba domowej roboty obiekt we Freneker robi ogromne wrażenie na zwiedzających. Planetaria są bardzo popularne w Niemczech. Jest ich tam kilkadziesiąt, w tym aż cztery w Berlinie i trzy w Monachium. W Polsce istnieje 30 tego typu placówek, z czego 20 to stacjonarne, a 10 przenośne. Są one często umiejscawiane przy uniwersytetach, na terenach kompleksów naukowych czy w parkach rozrywki. Organizuje się tam wiele różnych wydarzeń, wystaw i pokazów specjalnych, np. poświęconych osiągnięciom naukowym. Dużą grupę widzów stanowi młodzież w wieku szkolnym, dla której przygotowanych jest wiele propozycji filmów, pokazów czy warsztatów z obserwacji nieba. Ciekawe planetarium znajduje się w Jenie. Zostało one otwarte w 1926 r. Organizuje pokazy w technologii popularnej do dziś. Pierwszy kulisty rzutnik o wielu obiektywach, który rzucał obraz na ekran umieszczony pod kopułą, wyprodukowały zakłady optyczne Carla Zeissa w 1923 r. Urządzenie nazwano Mark Zeiss 1, a obiekt otrzymał nazwę Zeiss Planetarium. Jest jednocześnie największym tego typu obiektem w Niemczech i jednym z największych na świecie.

*Planetaria są bardzo popularne w Niemczech. Jest ich tam kilkadziesiąt, w tym aż cztery w Berlinie i trzy w Monachium. W Polsce istnieje 30 placówek, z czego 20 to stacjonarne, a 10 przenośne.*

## PRAKTYCZNE WSKAZÓWKI

**Planetarium we Freneker, Holandia**
Koninklijk Eise Eisinga Planetarium
www.planetarium-friesland.nl
Najstarsze planetarium domowej konstrukcji na świecie, zbudowane przez astronoma amatora.

**Zeiss Planetarium w Jenie, Niemcy**
www.planetarium-jena.de
Jedno z największych na świecie. Ma bardzo bogaty program – od filmów przez pokazy laserowe do musicali.

**Cité des Sciences et de l'Industrie, Paryż, Francja**
www.cite-sciences.fr
Park Nauki z nowoczesnym planetarium. Będąc w Paryżu, warto poświęcić jeden dzień na zwiedzanie tego obiektu. Konieczna wcześniejsza rezerwacja biletów przez telefon.

**Królewskie Obserwatorium Astronomiczne,**
The Peter Harrison Planetarium, Greenwich
Strona internetowa dostępna w polskiej wersji językowej:
www.rmg.co.uk

Większość obiektów czynna jest od wtorku do niedzieli. Bilety wstępu na seans kosztują zwykle kilka euro.

Planetaria działają przez cały rok. Raz na jakiś czas zarządzana jest jednak przerwa techniczna. Warto więc zajrzeć na stronę internetową, aby uniknąć rozczarowania.

**Przenośne planetaria** to najczęściej nadmuchiwane półkoliste namioty, we wnętrzu których wyświetlane są filmy edukacyjne. Mogą zostać dowiezione wszędzie i ustawione w dowolnym miejscu, także wewnątrz budynku.

*W stolicy mamy jedno z najnowocześniejszych i najlepiej wyposażonych obiektów w Europie – Niebo Kopernika, którego wyłącznym partnerem jest PKO Bank Polski. Placówka mieści się na terenie Centrum Nauki Kopernik i dysponuje zaawansowaną technologią multimedialną.*

W programie Zeiss Planetarium znajdują się filmy astronomiczne dla dorosłych i dzieci, musicale, przedstawienia dziecięce, a także spektakularne multimedialne pokazy laserowe.

**Niebo Kopernika**

W stolicy mamy jeden z najnowocześniejszych i najlepiej wyposażonych obiektów w Europie – Niebo Kopernika, którego wyłącznym partnerem jest PKO Bank Polski.

Placówka mieści się na terenie Centrum Nauki Kopernik. Dysponuje ona zaawansowaną technologią multimedialną. Podczas gdy w większości planetariów na świecie goście mogą obserwować do 200 tysięcy gwiazd, w warszawskim Niebie Kopernika wyświetlanych jest 20 milionów ciał niebieskich. Można tu również obejrzeć filmy wyświetlane w technologii 3D. Wizyta w Niebie Kopernika będzie niezapomnianą przygodą. Bardzo szeroki repertuar pozwala na zaspokojenie gustów nawet najbardziej wymagających, a łatwy przekaz sprawia, że podczas seansu odkrywamy wiele nieznanych nam dotąd faktów. Kto wie, może po takim gwiezdnym show najmłodsi widzowie zapragną związać swoją ścieżkę kariery z astronomią? Tej jesieni Niebo Kopernika proponuje widzom czternaście filmów i pokazów prowadzonych przez lektora na żywo. W ofercie znajdą się również ciekawe wykłady, spotkania i wydarzenia specjalne. Po szczegółową ofertę warto zajrzeć na stronę internetową www.niebokopernika.pl.

**Odrobina luksusu**

Planetaria są tak popularne, że zdecydowano się umieścić jedno z nich na pokładzie największego na świecie liniowca, Queen Mary 2. Kursuje on 30 razy w roku między Starym a Nowym Kontynentem, z Southampton w Anglii do Nowego Jorku. Taki rejs trwa sześć dni, a ceny biletów zaczynają się od 1000 euro. Oprócz seansów organizowane są spotkania z wyjątkowymi gośćmi, astronomami, astronautami i najwybitniejszymi przedstawicielami środowisk naukowych. Można wówczas posłuchać m.in. wykładu o tajemnicach kosmosu. Ponadto atrakcję stanowi możliwość podziwiania po seansie prawdziwego nieba z górnego pokładu statku.

**Gwiezdna Europa**

Do swojego planetarium zaprasza Cité des Sciences et de l'Industrie (Muzeum Miasto Nauki i Przemysłu) – największe w Europie muzeum nauki położone w paryskim Parc de la Villette. Podczas pobytu widz ulega wrażeniu, że jest częścią wszechświata. Obraz nieba otacza go z każdej strony. Dodatkowymi atrakcjami, przeznaczonymi i dostosowanymi do różnych grup wiekowych będą na pewno wycieczki, pokazy i warsztaty wprowadzające w tajniki nauki. Miejsce to zachwyca niespotykaną aranżacją terenu, w przestrzeń architektoniczną wkomponowano wodę, roślinność i światło. W 2007 r. królowa Elżbieta II oficjalnie otworzyła The Peter Harrison Planetarium w Greenwich. Warto tu zajrzeć choćby po to, aby choć na chwilę stanąć na południku zerowym, czyli słynnej linii dzielącej świat na dwie części, półkulę wschodnią i zachodnią. Oprócz seansów proponuje liczne wystawy poświęcone zagadnieniom z pogranicza czasu, astronomii i astronautyki, np. wycieczkę na stację kosmiczną. Taki seans to zwykle prawdziwy show. Możemy przebierać w ofercie trójwymiarowych wycieczek na orbitę, filmów, musicali, pokazów laserowych z muzyką na żywo. Uwzględnienie na trasie europejskich podróży wizyty w planetarium na pewno przyniesie dodatkowe korzyści w postaci zdobycia wiedzy o otaczającym nas wszechświecie, ale także pozwoli na chwilę wytchnienia pod gwiazdami.

# KRZYŻÓWKA

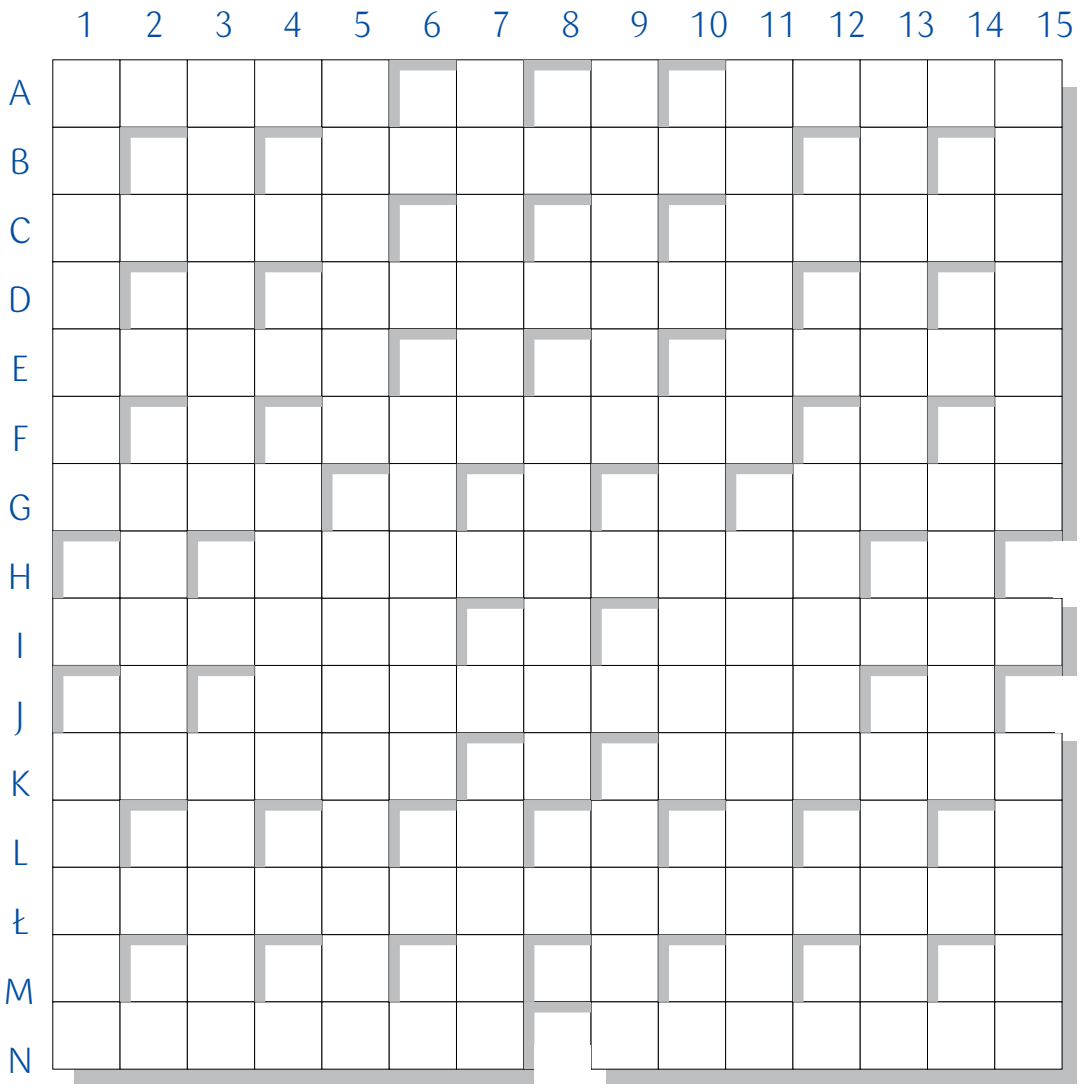

## POZIOMO:

**A)** jednostka pojemności elektrycznej – Wiesław, występował w Kabarecie Starszych Panów **B)** na butach jeźdźca **C)** ...inflacyjny, tzw. pusty pieniądz – ...rzadkie imię męskie **D)** ...bankowy, akcyjny lub obrotowy **E)** ...od dzbanka, filiżanki, igły – słodkie danie po posiłku **F)** w brydżu sekwens złożony z 4 honorów **G)** ...wodny na banknocie – lany w Andrzejki **H)** wypłacane seniorom **I)** polska moneta srebrna o wartości 3 denarów – spódnica malajska **J)** zwolennik rządów ludu **K)** biała to lebioda – ...lekarski, lecznicza bylina **Ł)** Wassily Kandinsky, malarz **N)** między aktami w teatrze – ...kredytów nie tylko w telewizji

## PIONOWO:

**1)** inwestycyjny w banku – fiasko, bankructwo **2)** firmament **3)** ...dokumentacji finansowej banku – antenowy na dachu **4)** japońska walka szermiercza **5)** ...na obie nogi, lądowanie – mistrzostwo, biegłość w czymś **6)** człowiek niezdarny, pozbawiony energii **7)** czasomierz w formie zegarka – śląska gra w karty **8)** niesłuszny postępek, błąd **9)** jedno z ważniejszych miast w USA – dawniej tatarak **10)** bardzo szybki koń **11)** miejsce dokonywania transakcji papierów wartościowych – na strzeżonej plaży **12)** obcy lub bliskoznaczny **13)** miejsce połowu ryb morskich – ...pańska na pstrym koniu jeździ **14)** niejedne w kuligu **15)** do wiązania – w więziennej celi

Hasło prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych na adres redakcji:
**Poradnik Bankowy, PKO Bank Polski Centrala,**
**ul. Puławska 15, 02-515 Warszawa**, do 15 listopada 2012 r.

Wśród osób, które nadeślą prawidłowe rozwiązania, zostanie rozlosowanych 10 numizmatów z kolekcji „Układ Słoneczny" i 5 upominków PKO Banku Polskiego.

Litery w polach:

**J-10, M-13, Ł-8, F-3, I-13, N-2, I-5, B-8, D-13, C-2, H-9**

utworzą hasło, które stanowi rozwiązanie krzyżówki.

Zwycięzcy krzyżówki z „Poradnika Bankowego" nr 2/2012 – hasło „Bankowość Hipoteczna":

Numizmaty z serii „Królowie Futbolu" otrzymują:
1. Iwona Bacium z Lublina
2. Henryk Cała z Łodzi
3. Czesław Cwalina z Kolna
4. Józef Gierak z Lublina
5. Joanna Jakubiec z Krakowa
6. Tomasz Maciejewicz ze Szczecina
7. Agnieszka Mikulska z Olsztyna
8. Olga Muzyczuk z Węgorzewa
9. Andrzej Sikorski z Poznania
10. Alicja Waligóra z Warszawy

Upominki PKO Banku Polskiego:
1. Jacek Herbda z Wierzchowa
2. Jadwiga Kardas z Sosnowca
3. Tomasz Konieczny z Ciechanowa
4. Jerzy Kozłowski z Radomia
5. Sebastian Staszewski z Ustrzyk Dolnych

Zwycięzcy krzyżówki z „Poradnika Bankowego" nr 3/2012 – hasło „Serwis Mobilny":

Numizmaty z serii „Malarstwo Jana Matejki" otrzymują:
1. Justyna Guzowska z Iławy
2. Janusz Kaletyn z Wrocławia
3. Barbara Kalińska z Człuchowa
4. Andrzej Kuc z Białegostoku
5. Jerzy Lewiński z Ostrowca Św.
6. Bogusław Olejarczyk z Jawora
7. Alexandra Piwowarczyk z Mszany Dolnej
8. Jadwiga Sinicka z Lwówka Śląskiego
9. Jolanta Szymborska z Żyrardowa
10. Zygmunt Wasiak z Płocka

Upominki PKO Banku Polskiego:
1. Irena Banaszkiewicz z Łowicza
2. Bronisław Książek z Wieliczki
3. Urszula Nowińska z Poznania
4. Andrzej Sternik z Sanoka
5. Maria Śliwowska z Polic

Foto: Materiały prasowe, Corbis/FotoChannels

# POZNAJ MOC OSZCZĘDZANIA W SKO

SKO

PKO Bank Polski

- ucz dziecko oszczędzania od najmłodszych lat
- oprocentowanie środków nawet do 5% w skali roku*
- wejdź na stronę www.sko.pkobp.pl

Szkolne Kasy Oszczędności to najstarszy i największy w Polsce program edukacji finansowej.

*Oprocentowanie 5% w skali roku do 2500 zł, 2% od nadwyżki ponad 2500 zł na rachunku SKO Konto dla Ucznia. Od kwoty naliczonych odsetek jest pobierany podatek od zysków kapitałowych w wysokości 19%.

Szczegółowe informacje, w tym Taryfa prowizji i opłat bankowych oraz informacje dotyczące kont dla szkoły i rady rodziców, są dostępne w oddziałach PKO Banku Polskiego oraz na stronie www.pkobp.pl.